

Ponad 20 tysięcy ludzi weźmie udział w koncercie
Jednego Serca Jednego Ducha w Rzeszowie **str. 5**



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Sztyletnicy i ich udział w Powsta-
niu Styczniowym. Kim byli
Mściciele Narodu Polskiego?
str. 9-11

POD
PARAGRAFEM

nowiny

n o w i n y 24.pl

Środa-Czwartek
15-16.06.2022

Nr 115 (20 815)

www.nowiny24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

**Odzieżowy gigant
inwestuje
w Jasionce.** Docelowo
ma zatrudnić około
tysiąca osób **str. 5**

**Współpraca między
jasielskimi szkołami
a Toyotą.** Będą
kształcić specjalistów
str. 6

**Boże Ciało, czyli
uroczystość
Najświętszego Ciała
i Krwi Chrystusa str.12**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



PODKARPACIE NA TOPIE JEST TERAZ TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA I AGROTRONIKI

Szkoły rolnicze coraz bardziej popularne!



FOT. WOJCIECH ZATWARNICKI



FOT. WIZUALIZACJA/ARCH. UM STALOWA WOLA

STALOWA WOLA

**Stalowa Wola
zapowiada budowę
najnowocześniejszego
w Polsce aquaparku**

- W obiekcie, który będzie nowej
jakości strefą sportowo-rekreacyjną,
znajdą się m.in. baseny odkryte
i kryte, strefa SPA z saunami, ogród
zimowy, zjeżdżalnie i zielone tarasy
na dachu - przedstawia Lucjusz
Nadbereźny, prezydent Stalowej
Woli. - Zdecydowaliśmy się na ogło-
szenie konkursu architektonicznego
i wybraliśmy zwycięską pracę.
W drugim etapie będziemy negocjo-
wać zamówienie publiczne na wyko-
nanie projektu technicznego, który
pozwoli na ubieganie się o finanse.
Czytaj str. 4

Region/kraj

**Impreza i alkohol
w policyjnej szkole.**
Wśród uczestników
rzeszowscy
funkcjonariusze? **str. 8**

**Rząd dopłaci
do węgla.** Ustalono
jedną cenę dla
wszystkich **str. 8**

**Trudna dola rolnika nie odstrasza młodzieży od kształcenia się w szkołach
przygotowujących do tego zawodu. Wczoraj jedną z takich placówek odwiedził
na Podkarpaciu wiceminister rolnictwa Norbert Kaczmarczyk str. 3**

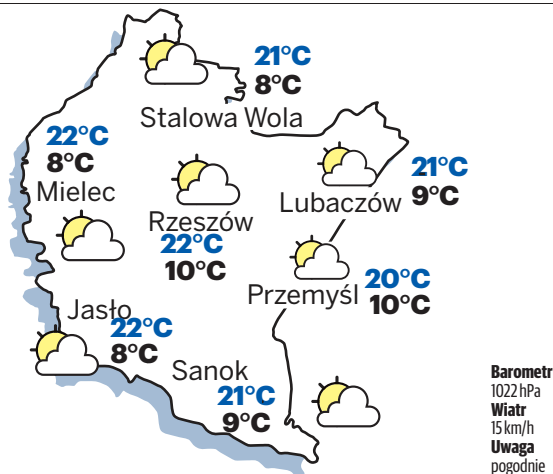
W piątek w gazecie magazyn Puls

● Pogarda i śmierć. Jak prześladowani są chrześcijanie w Nigerii ● Opole 2022. W ten weekend znów czeka nas święto polskiej piosenki

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 17 777 01 39
prenumerata@nowiny24.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



15 CZERWCA 2022

Dziś 166. dzień roku
Do sylwestra pozostało 199 dni

Wschód słońca w Rzeszowie
o godzinie 4.22

Zachód słońca w Rzeszowie
o godzinie 20.43

Dziś: Ogólnopolski Dzień Dogoterapii

Imieniny dziś obchodzą:
Jolanta, Oliwia, Wisława, Wit, Witold

KALENDARIUM

1520

Papież Leon X ogłosił bullę Exsurge Domine potępiającą poglądy i działania Marcina Lutra.

1752

Benjamin Franklin, amerykański polityk, drukarz, uczonec i filozof udowodnił, że piorun jest zjawiskiem elektrycznym.



WIKIPEDIA/DOMENA PUBLICZNA

1982

Podczas piłkarskich Mistrzostw Świata w Hiszpanii padł najwyższy rezultat w historii turniejów finałowych (Węgry-Salwador 10:1).

1819

Pierwszy namiestnik Królestwa Polskiego Józef Zajaczek zniósł wolność prasy i wprowadził cenzurę prewencyjną.

2008

W zderzeniu pociągu osobowego z lokomotywą pod Kościerzyną (dziś woj. pomorskie) zginęło 7 osób, a 14 zostało rannych.

Jaromir
Kwiatkowski



CÓRKA STANISZKIS: ARMIA LUDOWA GODNIEJSZA NIŻ LECH KACZYŃSKI

W Polsat News, w programie prowadzonym przez red. Grzegorza Jankowskiego, gościła ostatnio Joanna Staniszkis, warszawska radna z Koalicji Obywatelskiej, córka prof. Jadwigi Staniszkis. Drugim rozmówcą był Jan Śpiewak ze stowarzyszenia Wolne Miasto Warszawa. Podczas dyskusji na temat, co z ulicą Lecha Kaczyńskiego w stolicy, prowadzący zaproponował, by jego imieniem zastąpić obecną Aleję Armii Ludowej. Staniszkis zripostowała, że ta ulica jest „za godna”, by mieć takiego patrona. „Ulica dla Kaczyńskiego nie powinna być za duża. Może nie na uboczu, ale jakaś średnia” – stwierdziła. A kiedy red. Jankowski zapytał, czy prezydent, który zginął w katastrofie lotniczej, nie zasługuje na bardziej widoczną ulicę, Staniszkis wypaliła: „Nie odpowiada nam jego brat bliźniak, który zachowuje się po prostu tragicznie”. W tym momencie Śpiewak nie wytrzymał, ukrył twarz w dłoniach i skomentował krótko: „Boże, nie wierzę w to, czego słucham”.

Ja też nie wierzę. Dożyliśmy czasów, kiedy zbrojne ramię PPR jest bardziej godnym patronem ulicy niż człowiek wielce zasłużony dla wolnej Polski, prezydent stolicy i Rzeczypospolitej, który zginął tragicznie podczas wykonywania obowiązków państwowych. Jeżeli dobrze rozumiem tok myślenia radnej, ma to być odwet za działalność jego brata. I mówi to przedstawicielka środowiska politycznego, które podobno tak brzydzi się odpowiedzialnością zbiorową!

Co mądrzejsi słusznie mówią o potrzebie budowania narodowej wspólnoty na bazie tego co Polaków łączy, pomimo dzielących nas różnic. Trudno jest jednak budować wspólnotę z kimś, komu nie przeszkadza Armia Ludowa, a Lech Kaczyński – i owszem. Polityczne zacierzawienie też musi mieć swoje granice.

©©

Basen w Rymanowie-Zdroju będzie otwarty już od jutra

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Basen w Rymanowie-Zdroju to stosunkowo nowy obiekt. Został oddany do użytku w 2020 roku: zbudowano go w miejscu starego basenu, który przez kilka lat był wyłączony z użytku.

Wypoczywający mają do dyspozycji trzy niecki: brodzik, basen rekreacyjny i basen pływacki. Jest duża zjeżdżalnia wodna, huśtawka wodna, siedziska z hydromasażem, „pajęczka sieć”. Jest także sporo miejsca do plażowania, ławki, boisko do siatkówki.

Tegoroczny sezon na kąpielisku przy ul. Zdrojowej roz-



FOT. EWA GORCZYCA

26 czerwca obędzie się Piknik Rodzinny. Tego dnia wstęp na basen będzie za symboliczną złotówkę

pocznie się w czwartek (16 czerwca). Basen zostanie otwarty o godz. 12 i będzie czynny do 19, a przez długi weekend od 10 do 19. Do końca czerwca od poniedziałku

do piątku kompleks będzie czynny od godz. 13 do 19, a w weekendy od godz. 10 do 19. Od początku lipca basen będzie czynny codziennie od godz. 10 do 19.

Za wejście na rymanowskie baseny trzeba będzie zapłacić więcej niż przed rokiem. Całodniowy bilet dla dorosłych kosztuje 22 zł (o 5 zł więcej niż w poprzednim sezonie), bilet dla dziecka w wieku od 3 do 7 lat - 10 zł, dla maluchów do 3 roku życia - 5 zł. Bilet ulgowy (prawo do niego ma młodzież szkolna, emeryci i renciści) kosztuje 15 zł. Zniżki są dla tych, którzy na basen przyjdą popołudniu. Od godz. 16 do 19 (nie dotyczy to sobót, niedziel i świąt) dorośli zapłacą 15 zł, uprawnieni do biletów ulgowych - 10 zł, dzieci od 3 do 7 lat - 6 zł, najmłodsi (do 3 lat) wejdą za darmo. Opłata za wynajęcie szafki depozytowej to 10 zł.

©©

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci zaprasza na piknik

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

26 czerwca o godz. 11 przy Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci przy ul. Lwowskiej 12 w Rzeszowie odbędzie się charytatywny piknik. W programie wiele atrakcji dla całych rodzin.

Już w sobotę, 26 czerwca od godzinie 11 rozpocznie się Piknik Charytatywny na terenie zielonym przy Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie. Przygo-

towano wiele atrakcji dla całych rodzin. W programie imprezy zaplanowano występy na scenie m.in. dzieci z Przedszkola Prywatnego Akademia Małych Odkrywców, Stowarzyszenia SPORT i BALET działającego przy Studiu Baletowym im. Laili Arifulliny, Klubu Akrobatyki Sportowej w Rzeszowie. Będą też prezentacje wokalne: Emilii Ferenc i Angeliki Gil, a także Grupy Pod Skrzydłami.

W programie również pokaz węgiersko-polskiej szkoły szermierki szablą, The Path

Dance Akademii Tańca - Żanety Majcher. Około godziny 15 rozpocznie się koncert zespołu Shantel. Atrakcją pikniku będzie też parada motocyklowa - Ronin Riders Rzeszów, a także Super FotoBudka ALLIN oraz stoisko z rolkami, deskorolkami (Decathlon Rzeszów).

Podczas pikniku będzie można również nauczyć się prawidłowej techniki nordic walking. Będzie też poczęstunek, grillowanie, dmuchane zjeżdżalnie i wiele innych atrakcji. Wstęp wolny!

©©



Piknik charytatywny jest imprezą otwartą

FOT. PODKARPACKIE HOSPICIUM DLA DZIECI

nasz REGION

nowiny24.pl

Opóźnienia przy budowie nowej Chatki Puchatka

Wojciech Zatwarnicki
w.zatwarnicki@nowiny24.pl

Na Połoninie Wetlińskiej od 2019 roku trwa przebudowa dawnego schroniska - Chatki Puchatka. Inwestycja miała być zrealizowana w 2021 roku. Kiedy ostatecznie zostanie ukończona?

Prace miały zakończyć się w październiku 2021 r. - Chcieliśmy zakończyć pracę jak najszybciej. Niestety z uwagi na fakt, że jest to trudna budowa, wykonywana powyżej tysiąca metrów nad poziomem morza, zmieniło się wszystko. Praca na takiej wysokości powoduje duży wysiłek ludzki. Ekipy wykonawcy, które tu pracowały, musiały się do takich warunków odpowiednio przygotować i przystosować, co nie było takie proste - wyjaśniał Przemysław Wasiak, zastępca dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Do tego doszedł utrudniony transport, no

i oczywiście zmienne warunki atmosferyczne. To spowolniło, a chwilowo uniemożliwiało wykonywanie prac - tłumaczył Nowinom zastępca dyrektora BPN. Kolejnym terminem ukończenia prac był marzec tego roku. Ten termin również nie został dotrzymany. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że budynek zostanie oddany do użytku w sierpniu tego roku. Z prośbą o aktualne informacje zwróciliśmy się do Przemysława Wasiaka.

- Potwierdzam termin sierpniowy. Zastrzegam jednak, że wszystko zależy od wykonawcy. Natomiast, jeśli zdarzy się kolejne opóźnienie, zmuszeni będziemy na wykonawcę nałożyć kary zgodnie z podpisaną umową. W chwili obecnej na górze (Połonina Wetlińska) pracuje 20 osób. Trwają zaawansowane prace wykończeniowe na zewnątrz i wewnątrz obiektu oraz końcowe prace ziemne. Mam nadzieję, że tym razem termin zostanie dotrzymany. ©©



FOT. WOJCIECH ZATWARNICKI

Widoczna w oddali Chatka Puchatka od roku 1967 do 2015 pełniła funkcję całorocznego schroniska

KIA DACHOWAŁA NA ZAKRĘCIE. DO SZPITALA ZABRANO 15-LATKA

Na drodze wojewódzkiej nr 884 w miejscowości Korytniki w powiecie przemyskim kierująca kią sorento nie dostosowała prędkości do warunków i na zakręcie zjechała z drogi. Samochód dachował. Kobięcie nic się nie stało, była trzeźwa. Pogotowie ratunkowe zabrało do szpitala jej 15-letniego syna. Na miejscu byli policjanci oraz strażacy z PSP Przemysł i OSP Krasieczyn. **LUKS**



FOT. LUKASZ SOLSKI

POWIAT SANOCKI

Miał prawie 2 promile

Postawa świadków pozwoliła zatrzymać w miejscowości Rakowa mężczyznę, który kierował oplem, mając ponad 2 promile. 26-latek nie miał prawa jazdy, a samochód ważnych badań technicznych.

Agrotronika i weterynaria w szkołach rolniczych są na topie

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Trwają nabory na kierunki rolnicze. Zainteresowanie nimi jest większe niż w latach ubiegłych. Popularnością cieszy się technik mechanizacji rolnictwa i agrottroniki, a ostatnio weterynaria.

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. prof. Wł. Szafera w Rzemieniu (pow. mielecki) największą popularnością cieszy się zawód: technik weterynarii.

- Nabór jeszcze trwa, a już mamy 36 kandydatów i to nie tylko z powiatów mieleckiego, dębickiego i ropczycko-sędziszowskiego, ale praktycznie z całego województwa, ale z zakwaterowaniem nie powinno być problemu, bo mamy internat. Weterynaria cieszy się popularnością zarówno wśród dziewczyn, jak i chłopców. Może dlatego, że pracy w tej branży jest dużo zarówno jeśli chodzi o leczenie i opiekę nad zwierzętami hodowlanymi, jak krowy, konie i świnie, ale też pielęgnacji zwierząt domowych jak kotki i pieski - mówi Kazimierz Śpiwak, dyrektor ZSCKR w Rzemieniu.

- W tym roku zainteresowanie zespołem szkół rolniczych w Rzemieniu jest większe. - Mamy już w sumie 78 podań, a dla porównania w ubiegłym roku było ich tylko 40. Jeśli chodzi o popu-



FOT. WOJCIECH ZATWARNICKI

Całoroczna hala do prowadzenia zajęć praktycznych w ZSCKR w Nowosielskach

larność, to na drugim miejscu jest mechanizacja rolnictwa i agrottronika i rolnictwo. Młodzież wybiera te kierunki, bo ma w perspektywie przejęcie gospodarstwa po dziadkach czy rodzicach lub współgospodarzenie z nimi - tłumaczy Kazimierz Śpiwak.

Nieco mniejszym wzięciem w tym roku w Rzemieniu cieszy się żywienie i usługi gastronomiczne, ale do września to się jeszcze może zmienić.

Nabór trwa także w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego, im. Jana Pawła II w Brzostku (pow. dębicki). Tu również zainteresowanie młodzieżą głównie z pow. dębic-

kiego, jasielskiego i strzyżowskiego, zawodami rolniczymi jest większe niż rok temu, a najpopularniejsza jest mechanizacja rolnictwa i agrottronika.

- Ten rok dopisuje, jeśli chodzi o nabór. W zasadzie plan mamy już wykonany. W pierwszych klasach będzie uczyło się ponad stu uczniów. Nie zamykamy się jednak. Jeśli pojawi się ktoś chętny, to znajdziemy dla niego miejsce. Największym zainteresowaniem cieszy się mechanizacja i agrottronika, technik weterynarii, technik żywienia i technik urządzeń energii odnawialnej. Ten ostatni zawód jest zawodem nowym, ale zyskuje na popularności. Do szkoły łącznie

uczęszcza ponad 450 osób - powiedział Józef Gocko, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielskach (pow. sanocki).

- W naszym zespole szkół największym zainteresowaniem cieszy się technik mechanizacji rolnictwa i agrottroniki ze specjalizacją - odnawialne źródła energii. Jest to nowoczesny i wymagający zawód przyszłości. Zainteresowaniem cieszą się także m.in. technik rolnik z innowacją „ekosad” czy technik agrobiznesu oraz weterynarii - wylicza dr Maria Baran, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Oleszyczach (pow. lubaczowski). ©©

Wiceminister rolnictwa Norbert Kaczmarczyk z wizytą w szkole rolniczej w Nowosielskach

Wojciech Zatwarnicki
w.zatwarnicki@nowiny24.pl

Norbert Kaczmarczyk zwiedził we wtorek Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielskach. Podczas wizyty spotkał się również z lokalnymi samorządowcami i uczniami.

- Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co tutaj zobaczyłem. Ta szkoła uczy nie tylko teorii, ale wielki nacisk kładzie

na praktykę. Tu uczeń wszędzie dotyka tego, o czym słyszy na lekcjach. Tak jest w każdej z sal, pracowniach, ale nie tylko. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie hala, w której, pod dachem można uczyć wysiewu, orki, oprysków, jazdy trakto-rem. Takie hale spotykane są sporadycznie, jedynie za granicą. Tutaj przez cały rok można jednocześnie uczyć teorii i praktyki. Szkoła w Nowosielskach jest wzorem dla innych szkół w Polsce. Zachęcam innych polity-

ków, by ją zobaczyli - powiedział minister.

Jedną z bolączek władz szkoły w Nowosielskach jest brak internatu z prawdziwego zdarzenia. - Uważam, że musimy usiąść w ministerstwie i omówić ten problem. Musimy dbać o swoje placówki. Dzisiaj pierwszy raz o tym usłyszałem. Potrzebne będą mądre, dyplomatyczne rozmowy - kontynuował minister.

Kolejnym z omawianych tematów było poszerzenie listy przedmiotów-kierunków, które

nie znajdują się na liście ministerialnej, a po za które szkoły nie mogą wyjść.

- W tej chwili mogę wyrazić jedynie swoje osobiste zdanie. Szkoła powinna być jednolita, ale nie w stu procentach. Szkoły rolnicze chcą otwierać się na nowe kierunki. Chcą mieć kompleksową ofertę dla uczniów i powinniśmy się tym jak najszybciej zająć im to umożliwić. Możliwe, że będzie potrzebna zmiana ustawy - dodał Norbert Kaczmarczyk. ©©



FOT. WOJCIECH ZATWARNICKI

- Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co tutaj zobaczyłem - mówił w Nowosielskach wiceminister

Pacjenci z Mielca nadal pod opieką Polsko-Amerykańskiej Kliniki Serca

Opr. Monika Sroczyńska
m.sroczyńska@nowiny24.pl

Rada Powiatu Mieleckiego podjęła uchwałę o przedłużeniu umowy z Grupą American Heart of Poland na dalsze świadczenie opieki kardiologicznej dla pacjentów mieleckiego szpitala.

Dzięki porozumieniu, oddział nie tylko pozostanie, ale również zostanie powiększony o kolejne łóżka. Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych. Nikt nie był przeciwny. To oznacza, że opieka kardiologiczna nad pacjentami w mieleckim szpitalu nadal będzie zabezpieczona.

W ramach umowy zaplanowano m.in. poszerzenie zakresu świadczonych usług medycznych - będzie to nie tylko kardiologia inwazyjna, ale także nieinwazyjna. Na oddziale prowadzone będzie leczenie niewydolności serca,

a także będą wykonywane wysokospecjalistyczne zabiegi kardiologiczne. W przyszłości leczone będą tu również udary mózgu metodą trombektomii mechanicznej. Do końca roku do użytku zostanie oddana także druga nowoczesna sala zabiegowa, która będzie służyć również pacjentom innych oddziałów szpitala.

Wszystkie świadczenia na oddziale oraz w poradni są nieodpłatne dla chorych i finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

- Cieszymy się, że wygrał interes pacjenta - mówi Adam Szlachta, prezes zarządu Grupy American Heart of Poland, który z uznaniem przyjął wiadomość, że Rada Powiatu postawiła na dobrą współpracę dla dobra chorego, który zyska na tym nowoczesną, profesjonalną i skoordynowaną opiekę medyczną.



Szpital w Mielcu jest jednym z 24 ośrodków w kraju, zarządzanych przez Grupę American Heart of Poland

Stalowa Wola chce rozbudować baseny, aby powstał aquapark



Plan? Najnowocześniejszy aquapark w Polsce i Europie

Opr. Beata Terczyńska
b.terczyńska@nowiny24.pl

Jest już wyłoniona koncepcja architektoniczna zakładająca rozbudowę obecnego basenu krytego wraz z basenami zewnętrznymi. Szacowany koszt inwestycji to ponad 100 milionów złotych.

- W moim programie samorządowym znajdowała się modernizacja basenów odkrytych, ale liczne głosy mieszkańców przekonały mnie, że rozbudowę i dużych zmian potrzebuje cały kompleks basenowy MOSiR - tłumaczy Lucjusz Nadbereżny, prezydent Stalowej Woli. - Od kilku miesięcy pracowaliśmy nad wyłonieniem najlepszej koncepcji architektonicznej zakładającej rozbudowę obecnego

basenu krytego wraz z basenami zewnętrznymi. Efekt tych kilkumiesięcy prac nad projektem jest niesamowity.

Zwycięską pracę przygotowała pracownia architektoniczna TKHolding - Architecture, wyspecjalizowana w projektowaniu profesjonalnych obiektów sportowych i aquaparków. - To zebranie doświadczeń uznanych architektów, którzy wcześniej zrealizowali projekty wielu aquaparków w Polsce i na świecie, m.in. w Tychach, Szczecinie czy Hamburgu - podkreśla prezydent. - Wspólnie z pracownią będziemy przystępowali do kolejnego etapu, jakim jest przygotowanie projektu wykonawczego Aquaparku Stalowa Wola. Oczywiście realizacja będzie możliwa przy uzyskaniu dofinansowania zewnętrz-



Będą tu baseny odkryte i kryte, SPA z saunami, zjeżdżalnie

nego ze środków unijnych oraz rządowych - zaznacza.

Koszt inwestycji szacowany jest na ponad 100 mln zł. Obiekt ma powstać w przeciągu czterech lat.

Jakie atrakcje są planowane?

Będzie strefa basenów rekreacyjnych. A w niej m.in. basen z falą, łagodnym zejściem połączony z plażą wykończoną sztucznym piaskiem. Odpoczywający mają się tu poczuć jak w nadmorskim kurorcie. Ta strefa zakłada też rwącą rzekę, huśtawkę wodną, masażery i leżanki, brodzik dziecięcy z jaskinią przygód, basen relaksacyjny, baseny witalne składające się z kilku niecek wypełnionych wodą z mieszkanką minerałów o różnych właściwościach.

Kolejna to strefa basenów sportowych.

Następna? Saunarium składające się z dwóch poziomów (na górnym planowany jest ogród saunowy umożliwiający wypoczynek w otoczeniu zieleni). Będą tu sauny suche, infrared, łaźnie parowe, tężnia, grota lodowa, pokój kominowy, strefy schładzania, zespół gabinetów masażu i innych zabiegów odnowy).

Nie zabraknie też strefy gastronomii. Planowane są wielotorowe zjeżdżalnie oraz zielone tarasy na dachu.

- Obiekt będzie całoroczny, z możliwością rozbudowy. Atrakcyjny dla dzieci, dorosłych i seniorów - zaznacza dr inż. arch. Andrzej Truszczyński, prezes Zarządu TKHolding Architektki. ©©

0010539417

*„Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur, Bóg – jako bramę”*

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Katarzynie Zachwiej

pracownikowi Departamentu Promocji,
Turystyki i Współpracy Gospodarczej
w Urzędzie Marszałkowskim
Województwa Podkarpackiego

z powodu śmierci

OJCA

†p **Czesława Gawlika**

składają

Władysław Ortyl
Marszałek Województwa Podkarpackiego
wraz z
Zarządem Województwa Podkarpackiego
oraz
koleżanki i koledzy z pracy

Więcej bezpiecznych przejść dla pieszych

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

W kilkunastu miejscach na drogach powiatu krośnieńskiego przejścia dla pieszych będą lepiej widoczne i oznakowane. Część z nich jest już gotowa.

Zakończyła się budowa nowych i przebudowa istniejących pięciu przejść dla pieszych, na które powiat krośnieński otrzymał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z bezpiecznych przejść dla pieszych mogą już korzystać mieszkańcy: Jedlicza (ul. Tokarskich), Krościenka Wyżnego (ul. Południowa), Lubatowej (Główny Szlak Beskidzki), Świerzowej Polskiej (ul. Krośnieńska) i Wróblika Szlacheckiego (ul. Szkolna). Inwestycja została zrealizowana dzięki funduszom z budżetu państwa, przeznaczonym na poprawę bezpieczeństwa ru-

chu pieszych na drogach gminnych i powiatowych. Do samorządu powiatu krośnieńskiego trafiło 336 tys. złotych. Wartość całego przedsięwzięcia to 424 tys. zł.

Nowe przejścia, a także dojeżdżania do nich, są podświetlane przy wykorzystaniu energii z modułu fotowoltaicznego. W okolicach niektórych przejść dla pieszych wybudowano także krótkie odcinki chodników. Część z nich to przejścia wyniesione. Skorzystają nie tylko piesi, lecz także kierowcy - przejścia są lepiej doświetlone i bardziej funkcjonalne.

Trwają jeszcze prace przy przebudowie i budowie kolejnych dziesięciu przejść. Powstaną w Bziance, Wojszówce, Korczyni (ul. Pigionia), Równem (ul. Długa), Wrocance (ul. Długa), Jedliczu (ul. Stawiar-skich i ul. Rejtana) i Zalesiu.

Będą sukcesywnie oddawane do użytkowania na prze-



Jedno z przejść powstało we Wróbliku Szlacheckim

łomie czerwca i lipca - informuje Ewa Bukowiecka, rzeczniczka Starostwa Powiatowego w Krośnie.

Podobne inwestycje prowadzone są w Krośnie. Poprawie bezpieczeństwa pieszych ma służyć przebudowywane jest skrzyżowanie ul. Legionów i Wisłoczej, w sąsiedztwie targowiska. Miasto zmie-

niło też na bezpieczniejsza lokalizację przejścia dla pieszych na ul. Wyspiańskiego (niedaleko szkoły). Przebudowa dotyczy też przejść zlokalizowanych na ul. Mielczarskiego (w rejonie dworca kolejowego i autobusowego) i Moniuszki. Wartość inwestycji na miejskich ulicach to ok. 1,3 mln złotych. ©©

KRÓTKO

POWIAT LUBACZOWSKI

Policjantka po służbie zatrzymała pijanego kierowcę

W Oleszycach funkcjonariuszka Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie, wracając do domu, zwróciła uwagę na szarżujące na parkingu bmw. Zachowanie kierującego wskazywało, że może on być nietrzeźwy. - Policjantka natychmiast zareagowała i uniemożliwiła kierowcy dalszą jazdę, a o całym zdarzeniu poinformowała dyżurnego

z Lubaczowa. Jej przypuszczenia, co do stanu trzeźwości kierującego bmw, potwierdziły się. Okazało się, że 24-latek miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie - informuje Komenda Powiatowa Policji w Lubaczowie. Mieszkaniec gminy Oleszyce stracił prawo jazdy. Za swoje zachowanie będzie odpowiadał przed sądem. opr. NZ

PODKARPACKIE

Afgańczycy chcieli do Niemiec

W okolicach przygranicznej miejscowości Michniowiec (powiat bieszczadzki) strażnicy graniczni z placówki w Czarnej Górnej zatrzymali dwóch cudzoziemców, jak się okazało Afgańczyków, którzy chwilę wcześniej nielegalnie przekroczyli granicę z Ukrainy. 24-latkowie nie mieli przy sobie dokumentów. - W trakcie rozmowy z mundurowymi przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy i dodali, że ich krajem docelowym były Niemcy. Chcieli dołączyć do mieszkających tam znajomych - informuje Piotr Zakielarz, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Byli w dobrej kondycji pomimo 6-dniowej wędrówki przez trudno dostępne, zalesione i gorzkie rejony. Strażnicy graniczni zorganizowali im posiłek i udostępniili suszarnię do ubrań. Decyzją sądu Afgańczycy zostali umieszczeni na trzy miesiące w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. opr. RAM

Koncert Jednego Serca Jednego Ducha przyciąga tysiące ludzi

Beata Terczyńska
b.terczynska@nowiny24.pl

XX Koncert Jednego Serca Jednego Ducha tradycyjnie zorganizowany zostanie w Boże Ciało w rzeszowskim Parku Sybiraków. Początek o godzinie 19.

Na scenie, oprócz orkiestry i chóru Jednego Serca Jednego Ducha, wystąpią: Jan Budziaszek, Hubert Kowalski, Beata Bednarz, Andrzej Lampert, NEW LIFE'M: Marcin Pospieszalski, Joachim Mencil, Agnieszka Musiał, Robert Cudzych, Piotr Janowski, Lidia Pospieszalska, Tony Melendez, Krzysztof Szczypuła, Agnieszka Cudzych, Piotr Cudzych, Leopold Twardowski, Rafał Maciejewski, Viola Brzezińska, Barbara Pospieszalska, Paweł Dusza, Katarzyna Bogusz, Justyna Kopiszka, Aneta Nurcek, Marcin Spenner, Arkadio, Małgorzata Komorowska, Barbara Trzonkowska-Pospieszalska, Piotr Łukaszewski, Mikołaj Pospieszalski, Nikodem Pospieszalski, Kamil Cudzych, Łukasz Klucznik, Daniel Pomorski, Józef Ząbarnicki, Tomasz Celis Sanchez, Adeb Chamoun, Szymon Tadla, Stanisław Tadla, Hrystyna Pidlisetska, Klara Walicka, Zahar Valaha, Oleksii Kaplunskyi, Anastasiya Voytyuk, kapela Bandurzystek „ZORIA-NYCIA” ze Lwowa i goście.

Organizatorem jest Fundacja Jednego Serca Jednego Ducha, a współorganizatorem - Woje-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Andrzej Lampert będzie jednym z wielu artystów koncertu organizowanego w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Parku Sybiraków w Rzeszowie

wództwo Podkarpackie. Przypominajmy. Pomysłodawcą koncertu jest perkusista zespołu Skaldowie - Jan Budziaszek, który pierwszą edycję nazwał „koncertem swojego życia”. Od 2003 r. Park Sybiraków wypełnia się po brzegi tysiącami wiernych: z Rzeszowa, Podkarpacia, Polski, a także spoza granic kraju, którzy pragną wspólnie wielbić Boga poprzez śpiew, taniec i zabawę. Za kierownictwo muzyczne odpowiada Marcin Pospieszalski, a opiekunami duchowymi są ks. Andrzej Cyprys i ks. Mariusz Mik.

W koncercie może uczestniczyć ponad 20 tys. osób. Policja

informuje, że w czwartek, od południa do północy, w rejonie ul. Krakowskiej, Okulickiego, Wyzwolenia, Ofiar Katynia, Broniewskiego mogą wystąpić chwilowe utrudnienia w ruchu.

Gdzie zaparkować?

Policjanci wskazują, że dla dojeżdżających autokarami w zorganizowanych grupach, wyznaczono parkingi przy ulicach: Krakowska (przed Lidlem i galerią Nowy Świat), Okulickiego (przed Unimetem, Kauflandem i Rotundą), al. Wincetego Witosa (przy hipermarkecie B1), al. Wyzwolenia (na jezdni PKS i przy Parafii Matki

Bożej Różańcowej). Natomiast dla dojeżdżających samochodami przeznaczono parkingi przy: WSiLiZ (Sucharskiego), Centrum Motocyklowym (Broniewskiego), Parafii Podniesienia Krzyża Świętego (Krakowska), Carrefour - Frac (Obrońców Poczty Gdańskiej). - Auta będzie można parkować wzdłuż ulic: Kopaczewskiego, Sucharskiego, Broniewskiego, Ofiar Katynia (po obu stronach). Organizatorzy będą wpuszczali widzów od godz. 17. Przewidywanych jest 6 bram. Policjanci apelują szczególnie do grup autokarowych, których może być nawet 350, o wcześniejszy przyjazd. ©

Odzieżowy gigant inwestuje w Jasionce koło Rzeszowa

Wojciech Tataara
w.tataara@nowiny24.pl

Trwa budowa magazynu e-commerce LPP na Podkarpaciu. Inwestycja ma się zakończyć w czwartym kwartale tego roku. Docelowo spółka zamierza zatrudnić około tysiąc osób.

Inwestycję dla LPP realizowała firma Panattoni największy deweloper powierzchni przemysłowych i magazynowych w Europie. Rozpoczęte w styczniu br. prace przy budowie magazynu Fulfillment Center osiągnęły półmetek. W tym czasie wykonane zostały wszystkie prace ziemne oraz wylane fundamenty, na których zamontowano 400 betonowych słupów, stanowiących bazę pod ukończoną właśnie konstrukcją stalową dachu obiektu. Zakończenie wszystkich robót planowane

jest na czwarty kwartał bieżącego roku. W nowym magazynie pracę ma znaleźć około tysiąc osób m.in. na stanowiska brygadzystów, operatorów systemów magazynowych i elektromechaników. LPP prowadzi również nabór dla analityków oraz specjalistów ds. kontroli jakości, logistyki, dokumentacji i bezpieczeństwa. Wszystkie informacje o aktualnie prowadzonych rekrutacjach na pracowników FC Podkarpacie można zobaczyć na stronie w w w . l p p s a . c o m / k a r i e r a / p r a c a - w - l o g i s t y c e / p r a c a - n a - p o d k a r p a c i u .

-Powierzchnia powstająca w ramach Panattoni Park Rzeszów North to kolejna nasza realizacja dla LPP pod e-commerce, tylko w tym roku dostarczymy firmie aż 133 000 m kw. Rozwój sprzedaży internetowej sprzyja zwiększeniu zasobów magazynowych, a jak pokazują nasze inwestycje je-

steśmy na to gotowi, oferując klientom dostosowane powierzchnie pod wybrane procesy w najlepszych lokalizacjach - informuje Martyna Sochaczewska, Leasing Director w Panattoni.

LPP jest polską firmą rodzinną, jedną z najdynamiczniej rozwijających się w branży odzieżowej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Od 30 lat z sukcesem prowadzi działalność w Polsce i za granicą, sprzedając kolekcje w tak prestiżowych stolicach jak Londyn, Helsinki czy Tel Awiw. LPP zarządza 5 markami mody: Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay, których oferta dostępna jest dziś w sprzedaży stacjonarnej i online na blisko 40 rynkach na świecie. Spółka posiada sieć ponad 1600 salonów o łącznej powierzchni 1,4 mln m2.

-Powstający w Jasionce magazyn to dla LPP kluczowy pro-

jekt z punktu widzenia usprawnienia naszej dystrybucji. Dlatego cieszę się, że po zaledwie kilku miesiącach od wbięcia pierwszej łopaty, możemy wspólnie z naszymi partnerami i w obecności władz regionu, symbolicznie zamknąć pierwszy etap budowy. Zawieszona dziś wiecha jest potwierdzeniem, że projekt realizowany jest zgodnie z harmonogramem i już za kilka miesięcy, dzięki determinacji wszystkich firm zaangażowanych w realizację tej inwestycji, nowy obiekt zostanie włączony do globalnej sieci logistycznej LPP - komentuje Jacek Kujawa, wiceprezes LPP.

W uroczystym zawieszeniu wiechy oprócz dyrektora LPP i Panattoni udział wzięli wicewojewoda podkarpacki Radosław Wiąt, wiceprezydent Rzeszowa Krystyna Stachowska oraz władze i radni z gminy Trzebownisko. Przy tej okazji, wójt Gminy



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Po blisko 6 miesiącach od rozpoczęcia prac budowlanych, nad halą główną zawisła wiecha

Trzebownisko Lesław Kuźniar oraz wiceprezes LPP Jacek Kujawa podpisali list intencyjny

w sprawie współpracy przy realizacji projektów społecznych na terenie Gminy. ©

W Jaśle będą kształcić specjalistów dla motoryzacji. Dla najlepszych uczniów - stypendia

Bogdan Hućko
b.hućko@polskapress.pl

W siedzibie dealera Toyoty w Jaśle podpisano umowę patronacką dotyczącą kształcenia zawodowego uczniów na kierunku technik pojazdów samochodowych.

Podpisy pod umową złożyli dyrektor Toyota Jasło Konrad Bukowski, starosta jasielski Adam Pawluś, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września w Jaśle Grzegorz Zięba oraz dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego nr 1 w Jaśle Tomasz Dybaś.

Jak deklarują sygnatariusze porozumienia, była to wspólna inicjatywa.

- Jestem dumny, że podpisujemy umowę partnerską, która jest pierwszym krokiem do realizacji jednego z moich marzeń. Pamiętam, jak startowałem w branży motoryzacyjnej, otwierając warsztat niezależny. Niestety, ciężko było znaleźć miejsce, wiedzę na temat



Umowę patronacką podpisano w siedzibie dealera Toyoty w Jaśle

technologii, nowoczesności, samochodów nie tylko europejskich, ale przede wszystkim japońskich, bo z zamiłowania uwielbiam markę japońską. Dzisiaj jest to Toyota. Będziemy mogli pozyskać ludzi do pracy, do nowoczesnych technologii. Mamy pierwszy krok. Kolejny już niebawem - mówił w ponie-

dzialek dyrektor oddziału Toyoty Jasło Konrad Bukowski, zaznaczając, że obecnie produkowane są samochody hybrydowe, ale niebawem także elektryczne, a w niedalekiej przyszłości samochody na wodór. Dlatego też firmy motoryzacyjne potrzebować będą wysokiej klasy specjalistów.

Zadowolony z podpisania umowy jest starosta jasielski Adam Pawluś, który dziękował dyrektorom szkół, że chcą kształcić młodzież w kierunkach, które będą miały szansę zaistnieć na przyszłym rynku.

- Tradycyjne silniki będą odchodzić do lamusa, nowa

technologia, nowe rozwiązania, to przyszłość. Cieszę się, że Zespół Szkół Technicznych i Centrum Kształcenia Zawodowego podejmuje to zadanie, a Toyocie dziękuję za inicjatywę - podkreślił Adam Pawluś.

Szansa dla młodzieży

- Uczniowie naszych szkół będą mogli zdobyć wiedzę i nabyć umiejętności. Polska i świat stoją dzisiaj przed wielkimi wyzwaniami między innymi wywołanymi przez wojnę na Wschodzie. Ceny energii rosną niesamowicie, wszyscy to odczuwamy. Szukanie nowych rozwiązań, szukanie nowych źródeł energii jest jak najbardziej właściwym kierunkiem zgodnym z polityką Unii Europejskiej. Firma Toyota ma świetne technologie, jest liderem jeżeli chodzi o hybrydy i mam nadzieję, że również będzie kontynuować swoją działalność w zakresie produkcji silników wodorowych i elektrycznych. Dostęp do nowoczesnych technologii, możliwość nabycia tych umie-

jętności to jest szansa dla naszej młodzieży - uważa starosta Adam Pawluś.

- Dzisiaj młodzież dosyć niechętnie wybiera się do szkół zawodowych. Będziemy wspólnie pracować nad tym, żeby zapoczątkować modę w powiecie jasielskim na uczenie się w takich szkołach - zapowiedział dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Jaśle Grzegorz Zięba.

Starosta jasielski uważa, że trzeba przekonywać rodziców, którzy mają wpływ na młodych ludzi i mają wielkie ambicje.

- Nie wszyscy mogą być prawnikami, adwokatami, menedżerami, a świetnie można zarabiać w takiej branży jak nowoczesna motoryzacja - zaznaczył Adam Pawluś.

Toyota Jasło zadeklarowała, że najlepsi uczniowie będą otrzymywać stypendia.

Zespół Szkół Technicznych musi zmienić się także wizualnie. - Konieczny jest nowy image, bo szkoła jest obok - przyznał starosta Adam Pawluś.

©©

W regionie odbędą się uroczystości Bożego Ciała z procesjami do czterech ołtarzy



Po covidowej przerwie w Boże Ciało będzie można z dziećmi wziąć udział w procesji

Beata Terczyńska
b.terczyńska@nowiny24.pl

W Rzeszowie centralna uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej zaplanowana jest od godz. 9. Rozpocznie ją msza św. na placu Farnym.

Po mszy św. procesja wiernych przejdzie ulicami: 3 Maja, Zamkową, Lisa - Kuli, Cieplickiego i Sokoła. Uroczystość Bożego Ciała zakończy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem przed Bazyliką Mniejszą

Matki Bożej Rzeszowskiej. - Zapraszamy do udziału w uroczystości, zwłaszcza dzieci pierwszokomunijne, sypiące kwiatki i dzwoniące dzwonkami - zachęca parafia pw. św. Wojciecha i Stanisława.

Tylko jedna procesja

W tym roku w Przemyślu uroczystość Bożego Ciała odbędzie się w parafii Archikatedralnej. Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Adama Szala rozpocznie się o godz. 9 w Bazylice Archikatedralnej. Następnie pro-

cesja przejdzie ulicami miasta od bazyliki do Katedry Greckokatolickiej, gdzie będzie pierwszy ołtarz. Następnie do pl. Niepodległości, gdzie będzie drugi ołtarz i kolejno na pl. Konstytucji z trzecim ołtarzem. Dalej procesja pójdzie do kościoła św. Józefa (gdzie będzie IV ołtarz) i się zakończy. - Prosimy dzieci komunijne biorące udział w procesji, aby na zakończenie ustawiły się przy czwartym ołtarzu - czytamy w ogłoszeniach parafialnych. - Ponadto, aby dzieciom sypiącym kwiaty i dzieciom komunijnym towa-

rzyszyła tylko jedna osoba. Po może to w utrzymaniu porządku podczas procesji.

Parafia Archikatedralna informuje też, że w Boże Ciało jest tylko jedna procesja w Przemyślu. - Nasz udział w mszy św. i procesji niech będzie publicznym wyznaniem wiary. Prosimy również udekorować okna domów emblematami eucharystycznymi lub obrazami.

W Sanoku w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 10 rozpocznie się uroczysta msza dla całego miasta. Później procesja przejdzie do kościoła OO. Franciszkanów.

W Leżajsku uroczystości Bożego Ciała z procesją eucharystyczną rozpoczyna się przy Farze mszą o godz. 10. - Jeśli będą sprzyjające warunki pogodowe, będzie to msza sprawowana przy ołtarzu połowym - czytamy w ogłoszeniach parafialnych. - Po mszy wyruszymy z procesją do czterech ołtarzy cały czas ul. Mickiewicza aż do Bazyliki OO. Bernardynów. Zapraszamy do jak najliczniejszego udziału w tym wyjątkowym nabożeństwie. Dzieci w strojach komunijnych jak i młodsze - do sypania kwiatów i dzwonięcia zarówno w czwartek jak i przez całą oktawę. ©©

REKLAMA 0010539030

INFORMACJA

Wójt Gminy Cisna

informuje, że

w dniu **15.06.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Cisnej **został wywieszony wykaz nieruchomości** obejmujący działki:

- nr 850/5, 850/12, 850/15, 850/17, 850/22 obręb Wetlina **przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej,**
- nr 212/10 obręb Cisna **przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu.**

W oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ww. ustawy mogą złożyć wniosek o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Wykaz został opublikowany na stronie internetowej www.gminacisna.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w UG Cisna, pokój nr 12, pod nr telefonu (13) 468 63 38.

Wójt Gminy Cisna
mgr Renata Szczepańska

REKLAMA 0110419073

TRENDY
RADIO 101.9FM, 95.2FM

**RADIO DO POSŁUCHANIA
W TWOIM REGIONIE
NA FALACH 101,9 i 95,2 FM**

Ktoś z Nich będzie MISTRZEM SMAKU?

Katarzyna Borek
katarzyna.borek@polskapress.pl

Pamiętacie, że ciągle wybieramy najlepsze lokale gastronomiczne oraz kucharzy, kelnerów i innych pracowników? To największy w Polsce plebiscyt z branży gastronomicznej!

Mistrzowie Smaku to plebiscyt, dzięki któremu poznasz znakomite restauracje i jadłodajnie.

Dowiedz się, która kawiarnia jest najlepsza i gdzie można zjeść najsmaczniejsze lody. Usłyszysz o wyśmienitych kucharzach, sympatycznych kelnerach, świetnych barmanach czy baristach oraz doskonałych menedżerach gastronomii, którzy dbają o nasze podniebienia od strony logistycznej.

Plebiscyt ma i swoją tradycję, i renomę. Najlepszym jej potwierdzeniem są dyplomy laureatów poprzednich edycji,

które wiszą w tak wielu lokalach w naszym regionie oraz całej Polsce.

Jak mówi koordynatorka akcji Katarzyna Borek: - Już samo uczestnictwo w niej jest znamienną promocją lokali oraz pracowników związanych z branżą gastronomiczną. Przyszłych Mistrzów Smaku zgłaszają przecież zadowoleni klienci, więc taka nominacja jest oczywiście rekomendacją dla innych osób. Tym bardziej, że każda

edycja akcji ma wielki zasięg w mediach społecznościowych, a w szczególności na Facebooku. Kandydatów prezentujemy oczywiście też w naszej gazecie, również internetowej.

I tak na przykład właśnie dziś możecie poznać bliżej liderów plebiscytu w trzech wybranych kategoriach (według stanu rankingu na koniec zeszłego tygodnia).

W akcji - najpierw osobno w miastach i powiatach, na-

stępnie w skali naszego województwa, a w końcu w ogólnopolskim finale - zostaną przyznane nagrody dla najlepszych lokali i pracowników gastronomii. I to są naprawdę fantastyczne nagrody. Wystarczy napisać, że w ogólnopolskim finale czeka... samochód Citroen C3! Są też tytuły, i statuetki, i dyplomy. I specjalne szkolenie, którego tematem będzie promocja usług gastronomicznych w internecie, ze szczególnym

uwzględnieniem mediów społecznościowych (uczestnicy szkolenia otrzymają certyfikaty potwierdzające udział). I tak, nagrody finansowe też czekają na laureatów!

Wyróżnienia wręczymy na galach regionalnych i podczas ogólnopolskiej gali plebiscytu, która odbędzie się w trakcie targów Polagra w Poznaniu. To największa i najważniejsza impreza w branży gastronomicznej w Polsce.

BARISTA ROKU

Patent na rozwój: zadawał sobie jedno ważne pytanie



Kamil Starzak pracę baristy podjął osiem lat temu jako student, żeby dorobić do czynszu. - Praca była bardzo przyjemna, w zgranej ekipie, jednak z czasem niektóre czynności, które należało wykonywać, bo „tak trzeba”, zaczęły mi przeszkadzać - wspomina. Zaczął więc sam szukać odpowiedzi na pytanie: dlaczego? Po to, by rozu-

mieć i móc pracować jeszcze lepiej. - Tego pytania nigdy nie przestałem sobie zadawać, a to poskutkowało rozwojem - podkreśla. Uważa, że zawód baristy każdego dnia daje Mu coraz więcej satysfakcji: - Pozwolił mi poznać wiele zakamarków kawowego świata, zrozumieć rynek gastronomiczny, spotkać wspaniałych ludzi i się spełniać.

KELNER ROKU

Pan Daniel od dziecka marzył o pracy kelnera



Daniel Jastrząb od dziecka marzył o pracy kelnera. Konsekwentnie realizował cel i dziś pracuje w restauracji Oberża w Krośnie. Zaczynał od obsługi imprez okolicznościowych.

W swojej pracy ceni kontakt z klientem i miło spędzony czas. A czy jest coś, czego w niej nie lubi? - Może jedynie długiego czasu pracy, ale jest to kwestia

przyzwyczajenia. Zdarzają się także uporczywi ludzie - wymienienia. Zdaniem pana Daniela w byciu dobrym kelnerem zdecydowanie pomaga znajomość języków obcych, dobra organizacja pracy oraz zaangażowanie i sumienność.

Największe marzenie? - Otworzenie własnej knajpy - zdradza kelner.

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

Cukiernictwo od kilku lat jest miłością pani Anity



Trzydzieści lat temu Jej mama zaczęła prowadzić piekarnię, w której Anita Byra rozpoczęła pracę już pierwszego dnia.

- Z upływem czasu zajęłam się produkcją cukierniczą i obecnie wraz z siostrą prowadzę rzemieślniczą piekarnię i cukiernię. Stało się to naturalnie, a cukiernictwo od kilku lat jest moją pasją - opowiada pani Anita.

Jak podkreśla, bardzo lubi swoją pracę, bo sprawia jej ona ogromną radość i satysfakcję. - Uwielbiam tworzyć torty i cieszy mnie zadowolenie klientów - mówi Anita Byra.

Jej rady dla początkujących cukierników? - Tylko ciężka praca, pomysł oraz pasja pomagają w tej pracy - podkreśla pani Anita.

Liderzy w pozostałych kategoriach

Bar/Bistro/Jadłodajnia Roku

Kuchnia Marysi
Dworskiego 106
Przemysł

Menadżer Gastronomii Roku

Małgorzata Stach
Kuchnia Kevina - Nie tylko Fish & Chips
Mielec

Barman Roku

Przemysław Kijowski
Wiki Restobar
Sanok

Burger Roku

ChonoTu
Rynek 32
Dębica

Catering Dietetyczny Roku

SamoZdrowe.pl
Generała Sikorskiego 18
Dynów

Sushi Roku

Sushi House77
Lenartowicza 17B/7
Rzeszów

Kawiarnia Roku

Lafaye
Rzeszowska 114
Dębica

Kucharz Roku

Marcin Gwizdała
Villa Presto
Rzeszów

Kuchnia Wegetariańska Roku

VeganoManiak
Podwisłocze 2A
Rzeszów

Lody Roku

Różowa Budka
Rynek 18
Głogów Małopolski

Pizza Roku

Ale Dym
Grunwaldzka 5
Rzeszów

Restauracja roku

Kuchnia Kevina - Nie Tylko Fish & Chips
al. Niepodległości 14
Mielec

POLAGRA
food • horeca • foodtech

Targi Polagra



Stowarzyszenie Kucharzy Polskich



Stowarzyszenie Kelnerów Polskich



Stowarzyszenie Polskich Barmanów

PARTNERZY PLEBISCYTU:

Awantura w szkole policyjnej. Impreza, alkohol i przepychanki

Michał Skorupka
Warszawa

Rzeszowscy kontrterroryści byli jednymi z uczestników imprezy na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, na której miało dojść do awantury z dyżurnym placówki.

We wtorek, 7 czerwca 2022 roku, w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie doszło do awantury pomiędzy mundurowymi, którzy uczestniczyli w jednym z tamtejszych kursów zawodowych a dyżurnym placówki. Sprzeczka wywiązała się w trakcie imprezy zakrapianej alkoholem. O sprawie jako pierwszy poinformował portal „TVN Warszawa”.

W spotkaniu towarzyskim uczestniczyli funkcjonariusze pionu kontrterrorystycznego z Wrocławia i Rzeszowa oraz policyjni rzecznicy i pracownicy zespołów prasowych. Z relacji anonimowego rozmówcy portalu wynika, że ci pierwsi byli już na kursie piąty tydzień, z kolei przedstawiciele prasówki dopiero zaczynali szkolenie. Wśród uczestników imprezy miały przeważać kobiety.

Policyjni antyterroryści urządzili imprezę w pokoju swojej koleżanki, reprezentującej jeden z oddziałów prasowych. Na spotkanie przynieśli alkohol oraz przenośny głośnik. Z relacji jednego z pracowników CSP, który w rozmowie z portalem „TVN Warszawa” prosił o anonimowość, wynikało, że uczestnicy spotkania zachowywali się bardzo głośno i nie reagowali na próby uciszania. - Chłopaki nie reagowali na uwagi, że jest za głośno i zaraz będą problemy

- mówiła w rozmowie z „TVN Warszawa” jedna z uczestniczek imprezy.

Nagle w pokoju pojawił się dyżurny placówki. Z relacji świadków wynika, że mężczyzna krzyczał na uczestników spotkania, po czym przewrócił stół i wytrącił szklankę jednemu z antyterrorystów. Pracownik szkoły przedstawił swoim przełożonym inną wersję. Zgodnie z nią, gdy tylko wszedł do pokoju, to jeden z obecnych w nim mundurowych zaczął mu ubliżać, a następnie ranił go szklą, które trzymał w dłoni.

Następnie funkcjonariusze AT rozeszli się. Nie było ich na terenie szkoły do samego rana. W pokoju zostały zakwaterowane policjantki. Badanie alkomatem wykazało, że byli trzeźwe. Pozostali policjanci z zespołów prasowych rozeszli się do pokojów. Rano stawili się na apel, po czym udali się na zajęcia.

Komendantka Centrum Szkolenia Policji w Legionowie insp. Anna Jędrzejewska-Szpak na kursie dowołała o objęciu wszystkich 21 uczestników imprezy postępowaniami dyscyplinarnymi. Trzyście osób, które uczestniczyły w kursie prasowym, odpowie za naruszenie etyki zawodowej - nie poinformowali oni dyżurnych o wniesieniu i spożywaniu na terenie CSP zakazanego alkoholu.

Na wydarzenia zareagował także komendant główny policji gen. Jarosław Szymczyk. Zdecydował on o usunięciu wspomnianej trzynastki z pracy w pionach prasowych i przeniesieniu ich do służby w inne miejsca. Postępowaniem dyscyplinarnym został także objęty dyżurny szkoły.



Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. To tu miało dojść do awantury pomiędzy mundurowymi

WARSZAWA

- Kamienie milowe w porozumieniu z Komisją Europejską były przedstawiane na Radzie Ministrów - powiedział Krzysztof Sobolewski, sekretarz generalny Prawa i Sprawiedliwości w TVP 1. Odnosił się w ten sposób do słów Zbigniewa Ziobry, który stwierdził, że kamienie milowe nie były konsultowane z Solidarną Polską. - Jest ich dużo, być może ktoś wszystkiego nie doczytał - dodał Sobolewski.

Nowiny
Środa-czwartek, 15-16.06.2022

„
Kamienie milowe były przedstawiane na Radzie Ministrów. Jest ich dużo, może ktoś wszystkiego nie doczytał

Krzysztof Sobolewski, sekretarz generalny Prawa i Sprawiedliwości

Kaczyński: Berlin nie chce iść ostro przeciwko Moskwie

Adam Kielar
Warszawa

- Z przykrością stwierdzam, że póki co Niemcy są w Europie niezwykle destrukcyjnym elementem - powiedział prezes Prawa i Sprawiedliwości, wicepremier Jarosław Kaczyński.

- Berlin z jakiegoś powodu nie chce iść ostro przeciwko Moskwie - ocenił prezes PiS w rozmowie z „Gazetą Polską”.

- Albo Rosjanie dysponują silnymi argumentami - kompromatami, albo tam się ciągle wierzy w to, że można powrócić do tego, co było - powiedział lider partii rządzącej.

- Niemcy bardzo szybko odzyskali po II wojnie światowej znaczenie strategiczne, wprowadzili faktyczną abolicję dla zbrodniarzy. Uznali działanie na rozkaz lub w ramach obowiązującego wówczas prawa za nieprzestępce. Wobec tego na przykład mordery Polaków skazywanych w Oświęcimiu podczas minutowych procesów byli wolni od odpowiedzialności. (...) Trzeba jasno powiedzieć: Niemcy nie rozliczyły się ze zbrodni II wojny światowej, zresztą za zbrodnie I wojny światowej też nie poniosły adekwatnej kary. I dlatego się nie zmieniły. (...) Polski nie traktują jak równoprawnego partnera - ich celem jest dzielenie nas, ograniczanie, trzy-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego Niemcy nie dokonały pełnej przemiany po II wojnie światowej

manie pod butem - przekazuje lider PiS.

- Oczywiście, dziś nie ma w nich szaleństwa Hitlera, działają innymi metodami, ale gdyby spojrzeć na Bismarcka, to - uwzględniając, oczywiście, inne okoliczności historyczne - cele są te same. I żeby było jasne, chciałbym, by było inaczej, i mam nadzieję, że kiedyś to państwo znajdzie w sobie siłę do głębokiej przemiany. Póki co jest w Europie - stwierdzam to z przykrością - niezwykle destrukcyjnym elementem - uważa Jarosław Kaczyński.

Ukraińskie media podają, że głos Niemiec będzie jednym z kluczowych w kwestii nadania Ukrainie statusu państwa kandydującego do Unii Europejskiej. Prezydent Andrzej Duda stwierdził, że sprawa ta zostanie prawdopodobnie rozstrzygnięta na najbliższym głosowaniu Rady Europejskiej.

- Mamy nadzieję na pozytywne dla Ukrainy stanowisko Komisji Europejskiej. Kolejne dni przyniosą w tej sprawie kolejne informacje. Natomiast my zobowiązaliśmy się działać. Uważamy, że przyznanie Ukrainie statusu państwa kandydu-

jącego do UE jest dziś ważne nie tylko dla Ukrainy - dla morale jej obrońców i całego społeczeństwa, ale także dla UE, dla naszej wspólnoty jako takiej - powiedział prezydent.

Andrzej Duda dodał, że nie da się w tej chwili przewidzieć ostatecznego rozkładu głosów za i przeciwko Ukrainie.

W ostatnich dniach prezydent RP wziął udział w trójstronnej rozmowie, w której uczestniczyli też prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oraz prezydent Słowacji Zuzanna Čaputová. Jednym z tematów rozmowy było właśnie wsparcie dla Ukrainy w staraniach o uzyskanie statusu państwa kandydującego do Unii Europejskiej.

- Omówiliśmy też sytuację na froncie oraz jakie jest obecnie zapotrzebowanie obrońców Ukrainy, jeżeli chodzi o możliwości obrony - wyjaśnił.

Z doniesień zagranicznych mediów wynika, że dziś swoją wizytę w Kijowie zamierza złożyć prezydent Francji Emmanuel Macron. Wcześniej informowano, że do wizyty Macrona oraz kanclerza Niemiec Olafa Scholza i premiera Włoch Mario Draghiego może dojść w czwartek. Spotkanie przywódców z Zełenskim mogłoby być dużym wsparciem dla Ukrainy przed głosowaniem w sprawie statusu kandydata do UE. Z kolei CNN podało, że „Macron na razie nie wybiera się na Ukrainę”.

Rząd dopłaci do węgla. Ustalono jedną cenę na poziomie 996,60 zł dla wszystkich Polaków

Małgorzata Puzyr
Warszawa

- Przyjęliśmy ustawę, która gwarantuje cenę węgla na polskim rynku - poinformowała na konferencji prasowej po posiedzeniu rządu minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Podczas konferencji prasowej po wtorkowym posiedzeniu rządu, rzecznik Piotr Müller poinformował, że przyjęto kilka

projektów ustaw, a także założenia budżetowe na 2023 rok.

Rozwiązania w zakresie węgla zaprezentowała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

- Przyjęliśmy ustawę, która gwarantuje cenę węgla na polskim rynku, żeby wyrównać ceny dla klienta indywidualnego - przekazała.

- Zdecydowaliśmy się na mechanizm wyrównania: 996,60 zł - to będzie cena gwarantowana - poinformowała.

Jak dodała, to cena średnia za poprzedni rok.

- Podmioty, które decydują się na współpracę w tym programie muszą złożyć odpowiedni wniosek. Tym programem obejmujemy też spółdzielnie i wspólnoty - mówiła minister.

Jak zaznaczyła, rząd gwarantuje 3 tony dla każdego gospodarstwa domowego.

- Zachęcamy do składania wniosków, termin jest do końca października - podkreśliła.

Anna Moskwa przypomniała również, że nadal obowiązuje dodatek osłonowy, a każdy uczestnik nowego programu otrzyma również bon na audyt energetyczny.

- Nie pozostawiamy tych, których skutki inflacji najbardziej dotyczą. Chcemy przedłużyć Tarczę Antyinflacyjną tak i dodatki osłonowe i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, ale również rozwiązania dla kredytobiorców - zapewniła.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Kilka słów o sekcji zwłok. Czasem na stół sekcyjny trafiają nawet przedstawiciele innych cywilizacji **str. 10**

Tadeusz Duńczyk i tom. Znany z filmu „Vabank” Duńczyk miał swojego realnego odpowiednika **str. 11**

ZA TYDZIEŃ W CZWARTEK

Bimbrownictwo w Polsce Ludowej
Plaga pędzenia nielegalnego alkoholu była zwalczana z całą potęgą socjalistycznego państwa. Zwykle bezskutecznie.



KRÓTKO

W KINACH

Kryminalnie po francusku

Francuski film „Bez strachu” w reż. Emmanuela Saeza (w kinach od 17.06) to kino akcji pod szytą warstwą kryminalną. Elon Coretti (zagrał go Adrien Stoclet) jest synem jednego z najpotężniejszych szefów mafii południa Francji. Pragnie dołączyć do grona doświadczonych gangsterów, którymi otacza się jego ojciec. Na tę możliwość nie musi długo czekać. Zapada decyzja, że działalność albańskich dilerów na terenie Corettich musi zostać bezwzględnie skończona tu i teraz...
Is

W KSIĘGARNIACH

Zemsta Jacka Reachera

Pod koniec czerwca Albatros zapowiada premierę nowej powieści Lee Childa z udziałem Jacka Reachera „Siły perswazji”. Tym razem Reacher zadarł z Francisem Xavierem Quinnem, oficerem wywiadu wojskowego, który próbował sprzedać Irakowi amerykańskie plany strategiczne. Po dziesięciu latach od ich spotkania, w którym Quinn miał zginąć, Reacher widzi go wysiadającego z czarnego cadillaca pod bostońską filharmonią. Reacher nie zamierza jednak wyjaśniać tego faktu, lecz definitywnie skończyć z kanalią. Czy mu się uda?
bb

GRY

Jak uciec z krwawego motelu

Na początku sierpnia będzie miała premierę gra Oxide Room 104, rozgrywająca się w starym motelu (produkcja: Perp Games, dystrybutor: Cenega S.A.). Porwany i uwięziony, zdany na łaskę bezwzględnego doktora, musisz spróbować uciec z niebezpiecznej sytuacji i uniknąć prześladowającej cię ohydnej istoty. Konkretnie wygląda to tak: budzisz się w wannie w pokoju motelowym, nagi, ranny i bez pamięci o tym, co się stało. Od tego momentu wszystko, co zrobisz, doprowadzi cię do jednego z czterech różnych zakończeń. Trzy z nich wcale nie są dobre...
mg

„Nie ma litości”: legenda sztyletników w powstaniu styczniowym



Sztyletnicy byli najbardziej zakonspirowaną grupą w podziemnej powstańczej policji. Nie zachowały się w związku z tym ich fotografie i wizerunki. Tutaj „Bitwa” Artura Grottgera, która należy do cyklu „Polonia”, trzeciego z serii poświęconemu powstaniu styczniowemu.

Jakub Szczepański
redakcja@polskatimes.pl

Zazwyczaj ciała ich ofiar były dziurawe jak sito, albo trudno było je w ogóle odnaleźć. Jedni kończyli z ranami kłutymi, inni ginęli od improwizowanych bomb. Niektórzy ładowali na stryczku.

Ale w zasadzie to nie sposób wymierzenia kary był najważniejszy w działalności tej organizacji. Istotne było to, czy ktoś kolaborował z rosyjskim zaborcą, zdradzał własnych rodaków albo ciemniżył zniewolony naród. Jeśli powstańcy

sąd wydał wyrok, nie było już odwrotu. A ktoś musiał przecież wykonać brudną robotę. Podczas mroźnych dni powstania styczniowego ten ciężar wzięli na siebie sztyletnicy - polska podziemna policja.

Terror narodowy

Formacja została powołana do życia już w styczniu 1863 r., ale pierwszy udany atak skrytobójczy formalnie przypisywany sztyletnikom odnotowano dużo wcześniej. Rodowodu organizacji należy się doszukiwać rok wcześniej, kiedy Feliks Kowalski stworzył policję narodową. Wówczas ten twór oficjalnie

ochroniał jedynie miejską organizację powstańczą. Struktura opierała się na starszych funkcjonariuszach policyjnych i rozpowszechnionej agenturze, która sprawowała pieczę nad stanem bezpieczeństwa całej organizacji oraz niepokojącej aktywności zaborcy. Policja narodowa w praktyce dzieliła się zatem na miejskich obserwatorów, a także policjantów m.in. przyjmujących ostrzeżenia na terenie danego dozorczy rewirowego.

Oficjalnie oba organy powstańcze działały oddzielnie, ale w praktyce skład osobowy organizacji często się pokrywał,

co umożliwiało wzajemną kontrolę. Do tego, jak w sensacyjnym tonie podawał „Tajny Detektyw” z 1934 r., policja narodowa cieszyła się ogromnymi wpływami. „Wielu nawet urzędników w policji miejskiej było agentami w policji narodowej. (...) Tym sposobem o każdej prawie przygotowującej się ze strony Moskali rewizji lub aresztowaniu, o tajnych rozporządzeniach policja narodowa była powiadamiana. Pod zarządem policji było biuro paszportowe, gdzie albo podrabiano paszporty, albo też wypełniano blankiety oryginalne moskiewskie, opatrzone pieczęcią i podpisem.

Policja narodowa miała swych agentów w biurze policmajstra i gubernatora warszawskiego oraz w biurach ważniejszych władz wojskowych” - donosiła gazeta.

Gdy w styczniu 1863 r. wybuchły walki, potrzeby okazały się jednak o wiele większe, niż zakładano za czasów naczelnika Kowalskiego i Komitetu Centralnego Narodowego. Zabezpieczenie wszystkich interesów powstańczych wymagało wielu komórek, z czego doskonale zdawał sobie sprawę Tymczasowy Rząd Narodowy.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

O TZW. OTWARCIU ZWŁOK

Bez otwarcia zwłok, czyli sekcji, nie ma kryminalistyki. Wie to każdy czytelnik prozy gatunkowej i każdy fan ruchomych obrazów, których tematem jest zbrodnia. Wszak w prosektoriach i pomieszczeniach sekcyjnych bohaterowie kryminałów spędzają sporo czasu.

Otwarcie zwłok i ekshumacja

Spójrzmy na zagadnienie od strony prawnej. Zgodnie z treścią Kodeksu karnego, jeżeli zachodzi „podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci”, przeprowadza się oględziny i otwarcie zwłok. Owych oględzin zwłok dokonuje prokurator, a w postępowaniu sądowym sąd, z udziałem biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej.

W wypadkach niecierpiących zwłoki oględzin dokonuje policja z obowiązkiem niezwłocznego powiadomienia prokuratora. W sytuacjach, gdy podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci dotyczy osoby już zmarłej, możliwe jest również wyjęcie zwłok z grobu, co potocznie (i prawnie) nazywamy ekshumacją.

Polskie prawo stanowi, że z oględzin oraz sekcji zwłok sporządza się stosowny protokół, zaś z czynności badań biegłego sporządza on opinię, która jest dowodem w sprawie.

Zdjęcie za milion dolarów

Podczas sekcji zwykle nie ma fotografa. Ale gdy już się pojawi, mogą wynikać z tego nieoczekiwane skutki. Oto rok temu na aukcję trafiła fotka z sekcji zwłok kosmity. Wedle opisów zdjęcie przedstawia pasażera statku kosmicznego, który rozbił się w Rosswell w 1947 r. Ponoć ufoludek został przez policję i tajne służby bezpardonowo wyciągnięty z wnętrza spodka i poddany sekcji.

Tak naprawdę trudno orzec, czy to nie mistyfikacja. Na zdjęciu widzimy leżącego na stole kosmitę z wydętym brzuchem i bulwiastymi, ciemnymi oczami. Jego ciało jest idealnie gładkie. Wyróżnia się ponadto czaszką znacznie większą niż ludzka, ozdobioną wielkimi uszami i fikuśną antenką. Wokół niego skupieni są patolodzy ze skalpelami.

Jaki jest wniosek z tej historii? Biedak przeleciał cały kosmos, żeby trafić pod nóż w Nowym Meksyku. Potem zapewne został schowany do sekretnej lodówki US Army i przez 70 lat pamiętali o nim tylko wyznawcy teorii spiskowych. To jest dopiero kryminał.



Na aukcję trafiła klatka z filmu prezentującego sekcję zwłok. Jej wartość oceniono na ponad milion dolarów



POWSTANIE I TERROR SZTYLETNICY WCIĄŻ CZEKAJĄ NA OSĄD HISTORII

„Nie ma litości”: krwawa legenda sztyletników

Ciąg dalszy ze str. 9

Dlatego, w ramach sił policyjnych, powołano do życia żandarmerię. Straż przyboczna, znana też jako V Oddział Żandarmerii. Cel? Ochrona konspiracyjnych władz oraz egzekwowanie wyroków śmierci wydawanych przez powstańcze sądy.

Wzór dla następców

Choć w książkach historycznych można wyczytać, że legenda sztyletników miała być później inspiracją nawet dla słynnego Oddziału II B Komendy Głównej AK, który wykonywał na zdrajcach i wrogach wyroki śmierci podczas II wojny światowej, to nie wszyscy wywiadowcy i kontrwywiadowcy o nich słyszeli. Prawda jest taka, że tak naprawdę niewiele

wiemy o formacji wchodzącej w skład tajnej policji narodowej z czasów powstania styczniowego. Informacji pozostało niewiele, bo formacja jest określana mianem konspiracji w konspiracji. Brak jakichkolwiek jej rejestrów czy archiwów. Podstawą były rozkazy ustne. Trudno nawet oszacować, jak wielu było sztyletników.

Historycy wskazują, że tylko w Warszawie działało 200-250 powstańczych żandarmów. Należy jednak pamiętać - sztyletnicy są jedynie ułamkiem tej siły. Pomocna będzie tu relacja z Dwudziestolecia. „Oddział ten składał się z 32 ludzi wraz z oficerami i jego naczelnikiem, którym był przez cały czas młodzieniec, 20-letni student, Emanuel Szafarczyk. Nikt go nie znał prócz jego oficerów, przy czym znosił się on wyłącznie z naczelnikiem narodowej policji w roz-

maitych lokalach publicznych, składając raporty z przebiegu egzekucyj i otrzymując od niego nowe wyroki śmierci do wykonania” - raportował „Tajny Detektyw”. Warto dodać, że dowódcą najpierw był Paweł Landowski. Z czasem przeszedł jednak do partyzantki i zrezygnował z tej funkcji. Nie jest również wykluczone, że Emanuel Szafarczyk Kamiński mógł być starszy. Prawdopodobnie, kiedy zaczął dowodzić, miał 24, 25 albo 28 lat. Ale dzisiaj to w zasadzie bez znaczenia.

Kadry V Oddziału

Badacze, tacy jak historyczka dr Zofia Strzyżewska, szacują, że od stycznia 1863 r. przez kolejny rok tylko na terenie stolicy Kongresówki dokonano 47 zamachów. 24 z nich zakończyły się sukcesem, kolejne dwadzieścia trzy osoby zostały ranne. Fiodor

Fiodorowicz Trepow, generał-policmajster Królestwa Polskiego twierdził, że ofiar było ponad tysiąc. Jednak zdaje się, że nawet jeżeli chodzi o całe terytorium zaborcy, liczba ta jest znacznie przesadzona.

Zanim przejdziemy do mroźnych krew w żyłach akcji terrorystycznych, należy się najpierw zastanowić nad kadrami V Oddziału Żandarmerii policji narodowej. Z prac historyków, zapisków w gazetach i relacji władz carskich wynika, że brudną robotą zazwyczaj zajmowali się ludzie młodzi. Tacy, co przeżyli niewiele ponad dwadzieścia wiosen. W większości rekrutowali się z niższych, niewykształconych warstw społecznych. To byli warszawscy dorożkarze, szewcy, cyrulicy czy drobni rzemieślnicy.

Sztyletników charakteryzowały gorące głowy, więc jeżeli



Kozacy na ulicach Warszawy. Polacy nie pochwalali terroryzmu, ale popierali karanie zdrajców i oprawców.

chodzi o sympatie polityczne, należałoby ich umieścić bliżej frakcji Czerwonych - działaczy konspiracyjnych, którzy uważali, że rozwiązanie siłowe i jak najszybsze wywołanie powstania zbrojnego jest najlepszym rozwiązaniem, żeby zrzucić zaborcze jarzmo.

Obcięte uszy

Dla sztyletników miał znaczenie bynajmniej nie symboliczne. Służył po prostu do zabijania - jako podstawowa broń organizacji, ulubiona przez skrytobójców od czasów Juliusza Cezara. Właśnie od ostrza zginęła większość ofiar zamachów dokonanych przez sztyletników. Sztylet mógł też służyć do bardziej makabrycznych celów, np. do odcięcia uszu ofierze na dowód wykonania wyroku. Przy najmniej tak można pisać o takich zamachowcach, jak Ludwik Jaroszyński, Ludwik Ryll czy Jan Rzońca.

Ci dżentelmeni, z opłakanym skutkiem, zamierzali się ze skrytobójczymi atakami na takie szychy okupacyjne, jak Wielki Książę Konstanty czy Aleksander Wielopolski. W każdym razie wszyscy trzej terroryści skończyli na szubienicach, zabici podczas publicznych egzekucji.

Metod, jakie wykorzystywali nasi rodzimi sztyletnicy, nie powstydziliby się nawet współcześni ekstremiści z Państwa Islamskiego. Funkcjonariusze policji narodowej wnikliwie obserwowali swoje ofiary, opracowywali

odpowiednie w danej sytuacji plany i przystępowali do działania. Byli znani chociażby z doskonałego kamuflażu. Sztyletnicy potrafili się przebić za carskich urzędników czy policjantów. Słowem: zmiana tożsamości szła im jak z płatka.

Na dowód wykonania wyroku ofierze odcinano na przykład uszy. Jedną z praktyk było przysyłanie kości pomordowanych do rosyjskich oficjeli. Niektóre zamachy, z premedytacją, wykonywano też w biały dzień. Władze powstańcze robiły wszystko, byle tylko zastraszyć zaborcę. I w zasadzie były w tym całkiem skuteczne. Tym bardziej że z każdą kolejną publiczną egzekucją działalność V Oddziału Żandarmerii obrastała coraz większą legendą. Trzeba jednak pamiętać, że w tamtych czasach nikt nie przebiegał w środkach. Według relacji Walerego Przyborskiego, opublikowanej w książce „Rok 1863”, odpowiedzialność zbiorowa spadła na przykład na głowy mieszkańców wsi Lipie, niedaleko Opoczna. Tam miejscowa ludność miała naprowadzić carski patrol na trop powstańców.

Ze sztyletem w rękę

Historyk powstania tak pisał o akcji dowodzonej przez Konrada Błasczyńskiego: „...oto- czono nieszczęsną wieś, dostatnią i dobrze zabudowaną, spalono doszczętnie, a głównego winowajcę, żyda, krawca z Białczewa, powieszono (...) egzeku-

cya ta przykre na oddział wywarła wrażenie, tym przykrejsze, że teraz młodzież szlachecka drugiego szwadronu po raz pierwszy się dowiedziała, że należy do żandarmów wieszających”.

Faktem jest, że powstańcze władze nie odcinały się od działalności sztyletników. Czasem zdarzały się jednak akty nie-subordynacji czy zbędnego rozlewu krwi. Przykładem jest nieudany zamach na doktora Messerschmidta, o którym prasa podziemna pisała jako o człowieku nieposzlakowanej opinii. Kolejny przypadek to zajęcie przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie. Akcję datuje się na 8 sierpnia 1863 r. Konstanty Wicher i jego siostra zostali skazani na karę chłosty.

Dlaczego? Bo rodzeństwo wydało poborcę podatku narodowego. Kiedy egzekutorzy pojawili się w mieszkaniu ofiar, skazani podnieśli rwyet, domagając się interwencji carskiej policji. Spanikowani sztyletnicy zadźgali swoje ofiary. Tego dnia pe-

POZOSTAJĄ PYTANIA: CZY POSTĘPOWANIE SZTYLETNIKÓW BYŁO ETYCZNE? CZY TERROR, NAWET W SŁUSZNEJ SPRAWIE, MOŻE BYĆ USPRAWIEDLIWIONY?

cha miała również służąca Wicher, która dosłownie weszła pod nóż skrytobójców. Po całej akcji okazało się, że wyrok był bardziej inicjatywą dowódcy grupy niż sądu powstańczego.

Zamach na Księcia

Nie ulega wątpliwości, że podczas powstania styczniowego sztyletnicy stanowili istotny element zbuntowanej tkanki. Dzięki ich poparciu można było wiele uzyskać. W walce wewnętrznej ich wsparciem cieszył się Ignacy Chmieleński, syn wysoko postawionego wojskowego z armii carskiej. Dzięki intrygom i poparciu warszawskiej żandarmerii udało mu się przejąć władzę we wrześniu 1863 r. Zanim powstanie wybuchło, to Chmieleński zainicjował słynny zamach na księcia Konstantego, młodszego syna cara Mikołaja I i brata Aleksandra II.

„1 czerwca (chodzi o kalendarz juliański - red.) o wpół do dziesiątej wieczorem, kiedy JC wysokość, w. ks. Konstanty Mikołajewicz, po ukończeniu drugiego aktu przedstawienia w Teatrze Wielkim, wyszedłszy z podjazdu wsiadał do powozu celem udania się do Pałacu Belwederskiego, jeden spośród stojących przy podjeździe kilku ludzi, po cywilnemu ubrany, jak się później okazało Ludwik Jaroszyński, wystąpił naprzód i zbliżywszy się do samego powozu, wyciągnął złożone ręce, jakby dla podania prośby, a tymcza-

sem w tejże samej chwili dał wystrzał z rewolweru do JC wysokość. (...). Schwytali go i przyaresztowali” - relacjonował „Dziennik Poznański” z 20 sierpnia 1862 r.

Ręka kata

Nie można jednak powiedzieć, że sztyletnicy okryli się jedynie złą sławą, bo z punktu widzenia narodu polskiego odważyli kawał dobrej roboty. Skrytobójcom udało się zgładzić takie osobistości, jak chociażby namiestnik kancelarii tajnej policji Paweł Felkner, który inwigilował spiskowców. Skutecznie pozbyli się także Józefa Aleksandra Mniszewskiego - współpracownika Wielopolskiego piszącego w rządowym „Dzienniku Powszechnym”.

Śmierć z ręki sztyletników spotkała też polskiego Tatara, wiernego carowi, który spowodował nałożenie wysokich kontrybucji na warszawiaków. Chociaż Aleksander Mirza Tuhan-Baranowski otrzymał ochronę rosyjskiej policji, zamachowiec

wdarł się do jego mieszkania i rozplątał go szablą. Przez przypadek oberwała też żona zdrajcy.

Bez wątpienia formacja sztyletników wzbudzała lęk w rosyjskich urzędnikach i polskich zdrajcach. I chociaż jej dowódca Emanuel Szafarczyk Kamiński mógł wielokrotnie uciec z kraju, to tego nie zrobił. Ten młody chłopak radził sobie z powstańcami skrytobójcami, mimo że sam miał niesprawną prawą rękę. Skutecznie wodził też za nos zaborcę. Wpadł dopiero we wrześniu 1864 r., już po upadku powstania styczniowego. Zdradził go kolega, którego przekupiono licencją na prowadzenie synku. Osławionego dowódcę sztyletników wywleczono z dorożki, potem trafił do Cytadeli. Na Pawiaku zafundowano mu ciężkie śledztwo. Był bity i poniżany.

Romuald Traugutt oraz czterech innych członków Rządu Narodowego zostali powieszeni na stokach Cytadeli. Egzekucji z 5 sierpnia 1864 r. przypatrywał się tłum ludzi. Dookoła modlitwy, religijne pieśni. Kiedy wieszano Szafarczyka i ostatniego powstańczego naczelnika Warszawy Aleksandra Waszkowskiego, tłumów zapewne nie było. Zanim obaj oddali ducha, Emanuel zdołał jeszcze wykrzesać ostatnią iskrę buntu. Kiedy kat nakładał na jego głowę powróż, ostatni dowódca sztyletników wgrzył mu się w dłoń. Ugryzł oprawcę tak, jak jego organizacja gryzła zaborcę.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL WARSZAWSKI



Tadeusz Duńczyk na fotografii, która zachowała się w archiwach policyjnych

Prozaiczna prawda o Tadeuszu Duńczyku

Jeden bohaterów „Vabanku” Juliusza Machulskiego - kasiarz Duńczyk - faktycznie istniał. Mieszkał przed wojną w podwarszawskiej Zielonce.

Jednak wbrew filmowemu portretowi Duńczyk wcale nie był wygą od alarmów ani doświadczonym kasierzem, ale raczej pospolitym bandziorem, żyjącym z włamu i rozbojów. Na dodatek bezymyślnym.

Cios w głowę

Zapewne ten drobny rzezimieszek (w 1931 r. miał niewiele ponad 21 lat) zniknąłby w mrokach historii, gdy nie trafił na łamy ówczesnej prasy. A trafił tam, bo pewnego dnia umyślił sobie rabunek 29-letniej Heleny Lieberman, żony bogatego kupca. Na ofiarę zaczął się najpierw w lombardzie. „Krytycznego dnia Liebermanowa udała się do lombardu, celem zastawienia kosztownego pierścienia brylantowego. Otrzymałszy pod zastaw pierścienia 1.000 złotych, włożyła je do torebki ręcznej i spokojnie wyszła na ulicę, od tej chwili śledzi ją drapieżnie zbrodniarz, snujący się za nią, jak cień, z zamiarem pozbawienia jej życia dla zdobycia wypłaconych przed chwilą przez lombard pieniędzy” - pisał „Tajny detektyw” z 5 października 1931 r.

Następnie Liebermanowa udała się na Nowogrodzką 9, do modystki. Tam czekał na nią Duńczyk. Minął ją, ale na drugim półpiętrze zatrzymał się nagle, jakby do sprawdzenia w notesiku adresu. Błyskawicznym ruchem wyjął spod płaszcza łom i zadał ofierze cios w głowę. Czaszka pękła i napadnięta zwała się z nóg. Napastnik wyrwał jej torebkę i uciekł. „Jest zalana krwią, spływającą obficie z dwóch ran, zadanych w głowę. Była nieprzytomna. Lekarz orzekł, że rany zadane były ostrym narzędziem żelaznym. Po nałożeniu opatrunku, ranna odzyskała przytomność, dzięki czemu policja mogła dowiedzieć się o przebiegu napadu” - opisywał sprawę „Tajny detektyw”.

Złote pióro

Ranną Liebermanową dość szybko znalazł na schodach ktoś z mieszkańców kamienicy. Szybko przewieziono ją do prywatnej kliniki Arona Sołowiejczyka, na Chmielną 34, gdzie przeprowadzono jej trepanację czaszki.

Tymczasem śledztwo, a właściwie pogoń za Duńczykiem, ruszyło z kopyta. On sam zaś, upojony sukcesem, zapomniał o ostrożności. Zabrał z torebki ofiary forsy, drobniaki oraz złote pióro z inicjałami „H. L. 1920”, otrzymane niegdyś przez Liebermanową w podarku ślubnym. Potem udał się kolejną do Zielonki, gdzie „spędził noc na wesołej zabawie w gospodzie Wiktora Majewskiego. Następnie Duńczyk sprawił sobie nowe, eleganckie ubranie i co wieczór zajeżdżał do Warszawy na hulanki” - relacjonował „Tajny detektyw”.

Niebawem wpadł, a dowodem przeciw niemu było pióro, które z dumą demonstrował przygodnym kompanom. W Narodowym Archiwum Cyfrowym znaleźć można zdjęcia z procesu Duńczyka. Widoczny jest na nich sędzia Jan Duda, prokurator Stanisław Furstenberg i Duńczyk w towarzystwie swojego obrońcy, Ludwika Kwiatkowskiego.

Lustrzyg

Boże Ciało, czyli procesje



FOT. FOT. ADAM WOJNAR

W tym roku Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, wypada 16 czerwca

Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, jest świętem nakazanym i przypada zawsze w czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej

Mariusz Grabowski

Najstarsza nazwa tej uroczystości brzmiała „Festum Eucharistiae” - „święto Eucharystii” i służyło do rozważania jej tajemnicy. Jak pisał „Konstytycja o liturgii świętej” papież Pawła VI z 4 grudnia 1963 r., Eucharystia to „sakrament miłości, znak jedności, węzeł

miłości, uczta paschalna, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały”. Boże Ciało to ponadto, okazja dla chrześcijanina, by mógł zamaniifestować swoją wiarę.

Termin „Eucharystia” jest kluczem do zrozumienia istoty

tego święta. Bowiem Boże Ciało powstało w XIII w. pod wpływem nowych nurtów pobożności eucharystycznej, akcentująca rzeczywistą obecność Chrystusa w znaku chleba i wina. Owa pobożność była teologiczną reakcją na herezję Berengariusza z Tours w XI w. Berengariusz sporo namieszał w doktrynie twierdząc,

że przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa jest niemożliwa, ponieważ uwielbione Ciało Chrystusa znajduje się w niebie, a więc nie może równocześnie przebywać na ziemi, i to w wielu miejscach. Komunie św. rozumiał jedynie jako „duchowe przyjmowanie Chrystusa”.

Nauczanie Berengara ewidentnie odbiegało od ortodoksji i wkrótce przyciągnęło krytyczną uwagę hierarchii. W 1049 r. Teodwin z Liege napisał list do króla francuskiego Henryka I, w którym zarzucał Berengarowi głoszenie „starożytnych herezji” (Berengariusz miał ponadto niszczyć małżeństwa, zniechęcać do chrztu dzieci, podważać władzę biskupów). Podniesienie tej kwestii stało się początkiem sporu o transsubstancjację, który w istotny sposób wpłynął na kształt doktryny katolickiej.

Berengariusz bronił swoich racji i szukał sojuszników. W 1049 r. napisał swoje główne i jedyne zachowane dzieło „De sacra coena adversus Lanfrancum”, w którym ponownie wyłożył swoje tezy, ale już rok później papież Leon IX objął Berengara ekskomuniką i nakazał mu stawienie się na synodzie w Vercelli. Tam Berengara podpisał kompromisową formułę dotyczącą natury eucharystii.

Głos bł. Julianny

Kolejną postacią w tej opowieści jest pewna zakonnica - bł. Julianna, augustianka z klasztoru Mont Cornillon w diecezji Liege w Belgii. Pobożna mniszka w 1209 r. po raz pierwszy doznała niezwyklej wizji - zobaczyła świetliste koło, przypominające świecący jasno księżyc, które było zabrudzone „ciemną plamą”. Średniowiecze uwielbiało podobne historie, można ich znaleźć sporo w hagiografiach. Julianna długo zastanawiała się nad sensem wizji i prosiła Boga o znak, czy widzenie, jakiego doświadczyła, jest wytworem jej wyobraźni i specyficznej duchowej pokusy, czy też efektem Bożego natchnienia.

Po długich modlitwach, sam Chrystus wyjaśnił jej znaczenie niezwyklej wizji. Jaśniejąc „księżyc” miał być Kościołem, a ciemna plama to brak w roku kościelnym święta ku czci Eucharystii - Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Jezus zażądał ustanowienia takiego święta, oraz tego, by obchodzone je w całym Kościele w czwartek po niedzieli Świętej Trójcy.

Co ciekawe, lokalny biskup Jean d'Eppe nie wykazywał zainteresowania tą sprawą i dopiero jego następca, biskup Robert z Thourotte, zasięgnąwszy opinii teologów, ustanowił wydanym w czerwcu 1246 r. zarządzeniem „Inter alia miro” taką uroczystość dla diecezji Liege.

Bulla Urbana IV

Historycy Kościoła, opisujący proces, który doprowadził do powstania święta, zwracają uwagę na jeszcze jeden czynnik

Nowiny
Środa-czwartek, 15-16.06.2022

- cud eucharystyczny, który miał mieć miejsce w 1263 r. podczas mszy św. w Bolsenie w regionie Lacjum. Miał on dotyczyć księdza, który „wyrażał wątplenie w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii”. Podczas jednej z celebracji w kościele św. Krystyny w Bolsenie miał dostrzec, że konsekrowana hostia zamieniła się w ciało, z którego wypływała krew. Krew miała spływać na korporał, ołtarz i kamienną posadzkę kościoła.

Lokalna tradycja z Orvieto opisuje, że na życzenie papieża Urbana IV 19 czerwca 1264 r. procesyjnie przyniesiono ów splamiony korporał na historyczny most Rio Chiaro, na którym odbyło się spotkanie z papieżem. Urban IV miał zalecić złożenie korporału, jako relikwii, w nowym kościele w pobliskim Orvieto (korporał ten jest przechowywany do dziś w relikwiarzu w katedrze w Orvieto). Papież Urban IV musiał być pod wielkim wrażeniem tego wydarzenia, bo jeszcze w tym samym 1264 r. bullą „Transiturus de hoc mundo” ustanowił święto Bożego Ciała w celu „uczczenia Jezusa obecnego w Eucharystii”. Rzecz charakterystyczna, w tekście bulli nie wspomniano o owym cudzie.

Śmierć Urbana IV uniemożliwiła ogłoszenie dokumentu. Jego wolę wypełnił dopiero papież Jan XXII w 1317 r. W Polsce święto Bożego Ciała zaprowadził biskup krakowski Nanker w 1320 r. Na początku XV wieku Boże Ciało w większości polskich diecezji było zaliczane do głównych świąt roku kościelnego.

W Trydencie potwierdzili

W bulli Urbana IV nie było też mowy o procesjach, które są dziś najbardziej widocznym znakiem Bożego Ciała. Pojawiły się z czasem, a pierwsze wzmianki o tym, że miały miejsce pochodzą z Niemiec, z XIV-wiecznej Kolonii. Tam narodziła się tradycja procesji eucharystycznej do czterech ołtarzy zbudowanych na jej trasie. Papież Bonifacy IX nakazał w 1391 r., by wprowadzić święto (a także procesję) wszędzie tam, gdzie jeszcze nie było do tego czasu obchodzone. Sobór w Konstancji (1414-1418) był dowodem, że samo święto i towarzysząca mu procesja stały się stałym elementem życia Kościoła: w uroczystej procesji wzięli wtedy udział zgromadzeni kardynałowie, biskupi, teologowie z Paryża, Kolonii, Wiednia i Erfurtu oraz dwór królewski. Sobór trydencki (1547-1561), wobec krytyki ruchów reformacyjnych wewnątrz Kościoła rzymskokatolickiego, przyjął dekret potwierdzający doktrynę transsubstancjacji, a także potwierdził potrzebę kontynuowania celebracji w formie procesji. Jaki jest główny cel procesji? „W procesjach, w czasie których celebrans niesie Najświętszą Eucharystię poza kościół wśród uroczystych

obrzędów i śpiewów, lud chrześcijański składa publiczne świadectwo swej wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu” - wyjaśnia tekst „Komunia św. i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą dostosowane do zwyczajów polskich”.

Procesji towarzyszy symboliczna oprawa, uformowana przez stulecia. Ulice i domy przystrojone, świeża wiosenna zieleń, mnóstwo kwiatów. Ołtarze, świece, sztandary, feretrony, obrazy, dzieci pierwszokomunijne w bielej, dziewczynki sypiące kwiaty. W centrum tego podniosłego świętowania jest Chrystus.

Boże Ciało w Polsce

Jak Boże Ciało obchodzono na ziemiach polskich? Wspomnieliśmy już o bpie Nankerze, który zaszczerpił je w Krakowie. Nankerowi zawdzięczamy tzw. statut „De veneracione corporis Christi capitulum”, w którym omawiał teologię Najświętszego Sakramentu i dawał wskazówki co do obchodów święta.

W 1420 r. na synodzie gnieźnieńskim uznano uroczystość za „powszechną, obchodzoną we wszystkich kościołach w państwie”. Pod koniec XIV w. święto było obchodzone już we wszystkich polskich diecezjach i było zaliczane do świąt głównych. Od końca XV w. w trakcie celebracji tego święta udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Mszał krakowski z 1509 r. obejmował, jako istniejący zwyczaj, odbywane w oktawę Bożego Ciała procesje z poszczególnych krakowskich parafii do bazyliki Bożego Ciała w Krakowie.

Na Dolnym Śląsku święto także wprowadził Nanker, będący w latach 1326-1341 biskupem we Wrocławiu. W Poznaniu święto na pewno było obchodzone w XIV w., bowiem w roku 1399, z fundacji Władysława Jagiełły, powstał tam kościół pod wezwaniem Bożego Ciała. Na początku XV w. święto należało już do świąt głównych w większości polskich diecezji. Z kolei w Kościele unickim zostało wprowadzone na synodzie zamojskim w 1720 r.

16 czerwca w Warszawie

Ulicami Warszawy przejdzie procesja centralna. Uroczystość rozpocznie się w bazylice św. Jana Chrzciela, gdzie o godz. 10 zostanie odprawiona msza święta. Bezpośrednio po mszy świętej wyruszy orszak procesyjny, który przejdzie trasą: od ołtarza przy kościele akademickim pw. Świętej Anny do ołtarza na pl. Marszałka Piłsudskiego. Po drodze procesja zatrzyma się przy sześciu stacjach. Kazanie przy ołtarzu czwartej stacji wygłosi kard. Kazimierz Nycz, a następnie zostanie odśpiewany hymn „Te Deum”. Na zakończenie procesji zostanie udzielone błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

M-3 Krzyżanowskiego, 601836446

DOMY - SPRZEDAM

DOM murowany, 200 m², działka 37 ar, wymaga remontu, Sędziszów Młp. tel. 7819631537 USA

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600-033-733 Auta kupię za gotówkę.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni cieśli - dekarzy, tel. 609 759 027

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, spawacz: 730-011-300.

Praca na produkcji - zyskaj stabilny zawód od zaraz- przeszkolimy Cię, tel. 500-465-162.

ZAKŁAD Mechaniki Maszyn "WOMECH" 35-330 Rzeszów ul. św. Rocha 21 zatrudni tokarza, frezera i szlifierza. tel. kiont. 17 8571825 od 7 00 do 15 00 od pon. do piątku.

0010517570



Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIA 601 297 992 bez pyłu

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

OGRODZENIA, kostka brukowa, układanie i mycie, 601836446

WYLEWKA z materiałem, 663-490-280

RADIO TAXI

0010430403



0010455266



Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

DZIRWYNOMORZE.PL, 605 905 969

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo 601491271, 17-853-29-22

**Samochód sprzedasz
szybciej niż zaparkujesz**

**Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Rzeszowa**

ul. Unii Lubelskiej 3, 17 867 23 30

reklama.rzeszow@polskapress.pl

REKLAMA

0010524777

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biurowo czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

REKLAMA

0010537574

KOMUNIKAT
Prezydent Miasta Krosna
na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Krosna przy ul. Lwowskiej nr 28A zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy dot. nieruchomości stanowiących własność Gminy Krosno, przeznaczonych do dzierżawy oznaczonych jako: działka nr 1667/1, położona w Krośnie przy ul. Okrzei obr. Śródmieście, działka nr 42/1, położona w Krośnie przy ul. B. Chrobrego oraz działka nr 1094, położona w Krośnie przy ul. Decowskiego, obr. Polanka.

REKLAMA

0010537648

Wójt Gminy Żyraków
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Żyrakowie oraz na stronach internetowych Gminy Żyraków dostępne są wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia, położonych w miejscowościach Góra Motyczna (liGK.6840.6.3.2019, liGK.6840.6.2.2021), Nagoszyn (liGK.6840.10.3.2022), Straszecin (liGK.6840.11.4.2022) i Zasów (liGK.6840.8.2.2018, liGK.6840.8.1.2019, liGK.6840.8.1.2020). Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Żyrakowie z s. 39-204 Żyraków 137, w pokoju nr 1 lub telefonicznie: 14 68 07 101.

REKLAMA

0010529700

ZUZIA PRZEDSZKOLE TERAPEUTYCZNE

Miejsce przyjazne Dzieciom ze spektrum autyzmu

Prowadzimy ciągły nabór!

BEZPŁATNY pobyt Dziecka!

Jasło Mielec Strzyżów Ropczyce Rzeszów

Indywidualne podejście do Dziecka!

Kameralne grupy przedszkolne!

Bogaty program terapeutyczny!

www.przedszkolezuzia.pl
kontakt: +48 881 777 165

OGŁOSZENIE BURMISTRZA LEŻAJSKA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Nr 7/14 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Leżajska wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2022 r., poz. 503.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029) oraz uchwały Nr XXV/160/16 Rady Miejskiej w Leżajsku z dnia 21 listopada 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany nr 7/14 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Leżajska,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 7/14 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Leżajska, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 23 czerwca 2022 r. do 14 lipca 2022 r.** Projekt zmiany studium dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Leżajsku pok. nr 21 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Leżajsku pod adresem www.lezajsk.um.bipgmina.pl.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany studium odbędzie się w dniu **6 lipca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Leżajsku o godzinie 12.00.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać do Burmistrza Leżajska z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 sierpnia 2022 r.**

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2022 r., poz. 1029) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu zmiany studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym z:

- ww. projektem zmiany studium,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu zmiany studium i prognozy oddziaływania na środowisko.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2022 r., poz. 1029).

Zainteresowani mogą składać uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 5 sierpnia 2022 r.**

- 1) pisemnie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Leżajsku, ul. Rynek 1, 37-300 Leżajsk,
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Leżajsku, ul. Rynek 1, 37-300 Leżajsk,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres: uml@miastolezajsk.pl.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Leżajska z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Leżajska.

Obowiązek informacyjny:

Przekazane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z klauzulą informacyjną dotyczącą przetwarzania danych osobowych na podstawie obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (przetwarzanie w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), umieszczoną na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Leżajsku:

https://bip-v1-files.idcom-jst.pl/sites/3097/wiadomosci/424511/fi-les/2729_95_96_am_2019.pdf

Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych możliwy jest pod adresem email: IODO@miastolezajsk.pl, tel.17 242 73 33.

Burmistrz Leżajska
(-) Ireneusz Stefański

Myszę właśnie, że w poprzednim życiu byłem templariuszem z południa Francji

Tomasz Karolak w „Fakcie” po pielgrzymce do Santiago de Compostela FOT. SYLWIA DĄBROWA



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Skrzynecka jest oszczędna

Celebrytka wracała niedawno z Grecji do domu. Chcąc dotrzeć wcześniej, by spędzić wolny dzień z rodziną, musiała spędzić gdzieś noc, czekając na samolot. Do wyboru miała drogi nocleg w hotelu Air Port lub bezpłatny na lotnisku. I wybrała drugą opcję. „Za 1600 wolę opłacić dziecku obóz plastyczny” – napisała na Instagramie.

Edward Miszczak nie lubi korporacji

„Presserwis” dotarł do informatora, który twierdzi, że był dyrektorem programowym TVN myślał o odejściu ze stacji, od kiedy została ona przejęta przez koncern Discovery w 2018 r. - Nie czuł się dobrze w międzynarodowych strukturach - twierdzi rozmówca serwisu. Nieoficjalnie mówi się, że Miszczak przejdzie do Polsatu.

Shazza jest chora na raka, ale nie poddaje się

Niekoronowana królowa disco-polo odwiedziła niedawno „Pytanie na śniadanie”. W rozmowie z Mateuszem Szymkowiakiem przyznała, że jest chora na raka. Obecnie przebywa drugą terapię, ale mimo to stara się pracować i komponować. - To nie jest tak, że się kładę, nic nie robię. Mam nadzieję, że terapia pomoże. Jestem pod wspianą opieką. Przede mną nowe wyzwania. Nagraliśmy nowy utwór, będzie o niego teledysk. W planach kolejne piosenki i trasa z okazji 30-lecia - powiedziała.

FOT. SYLWIA DĄBROWA



W TELEWIZJI



David Attenborough i cuda natury

Środa, BBC Earth, 19:55
W każdą środę BBC Earth pokaże po kolei wszystkie cztery serie programu, w którym David Attenborough przygląda się stworzeniom, które zdumiewają go od lat i ujawnia tajemnice najciekawszych cudów natury.

Świadek oskarżenia

Środa, TVP Kultura, 20:00
Kryminał na podstawie Agaty Christie. Londyn, lata 20. Ktoś zabija bogatą wdowę. Wszystkie ślady prowadzą do Leonarda, któremu kobieta zapisała majątek.

Titanic

Czwartek, Polsat, 20:00
Nagrodzona 11 Oscarami historia miłosna - Leonardo DiCaprio i Kate Winslet tworzą niezapomniane kreacje jako para młodych, którzy poznali się podczas dziewiczego rejsu „niezatapialnego” transatlantyku.

Chłopiec z burzy

Czwartek, TVP Kultura, 20:00
Filmowa adaptacja powieści Colina Thiele. Wzruszająca, ale i pełna humoru opowieść o przyjaźni chłopca z młodym pelikanem, zwanym Panem Percivalem.

Ben Hur

Czwartek, TVP 1, 20:15
Oskarżony o zdradę Ben-Hur zostaje skazany na niewolniczy żywot galernika. Przy życiu trzyma go pragnienie zemsty. Jakie szanse ma jednak niewolnik przeciwko największemu imperium?

KRZYŻÓWKA NR 92

Poziomo:

- 3) napój serwowany w pubie,
- 10) tępa część siekiery,
- 11) odbywają sesje w ratuszu,
- 12) budowla obronna, twierdza,
- 14) japoński konkurent Hondy,
- 15) Johann Wolfgang von Goethe,
- 16) zakład obróbki drewna,
- 19) spacerowy powóz konny,
- 23) słupek ostrzegawczy przy szosie,
- 27) informacje zapisane na dysku,
- 28) nielotne ptaki z Antarktydy,
- 29) roślina o mocno pachnących kwiatach,
- 30) zimnokrwiste, ciężkie konie,
- 33) cesarz rzymski, ma swoją kolumnę,
- 37) paluszek i ..., to szkolna wymówka,
- 38) cienki pasek skórzany,
- 39) Pola, zagrała w filmie „Szatan z 7 klas”,
- 40) ... Janowska, aktorka z „Wojny domowej”,
- 41) informacja na rozstaju dróg.

Pionowo:

- 1) przestrzeń pozaziemska, wszechświat,
- 2) niewielki metalowy pojemnik,
- 3) powszechne uznanie, gloria,
- 4) spis błędów drukarskich,
- 5) dwa tygodnie po pełni,
- 6) rodowiła mieszkanka dawnej Persji,
- 7) jadalny owoc leszczyny,
- 8) wkład wspólnika do spółki,
- 9) „... w zalotach”, komedia Zabłockiego,



- 13) metalowy bolec łączący blachy,
- 17) góry w Ameryce Południowej,
- 18) odezwa do społeczeństwa, zew,
- 20) kolekcja starej białej broni,
- 21) lasy porastające stoki gór,
- 22) grube naleśniki z ciasta drożdżowego,
- 24) energiczny i śmiały człowiek,
- 25) letnia lub zimowa na kole,

- 26) imię autorki powieści „Nad Niemnem”,
- 30) wełna królików lub kóz,
- 31) idzie w orszaku królowej,
- 32) ilość wydanych egzemplarzy książki,
- 34) polecenie wydane przez dowódcę,
- 35) pies o krótkich nogach i wydłużonym tułowiu,
- 36) napój bogów na Olimpie.

ROZWIĄZANIE NR 91

P	A	R	A	D	O	K	S		J	A	R	Z	A	B	E	K
A		A		O					U	L	G	A		D		O
W		N		B	O	O	M		Z	B	I	R		M		C
L	E	C	Z	O		R	I	K	S	Z	A		A	R	B	U
A		Z		S	A	K	E		B	R	O	D		K		A
K	L	O	S	Z		A	N	O	R	A	K		A	L	A	I
	I		T		U		I		N		S		I		K	
I	M	I	E		J	O	E	B	I	D	E	N		T	R	O
	B		P		M						O		W		N	
	F	A	S	A	D	A						B	L	A	M	A
	U		Z		R							A		A		Y
	R											D		U	B	L
	T		I		W							F		A		A
	K	O	R	A	N							E	K	R	A	N
A			A		O	B	S	E	R	W	A	T	O	R		Z

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Podjęmowane dzisiaj przez Ciebie wysiłki będą zauważane i doceniane. Horoskop dzienny zapowiada, że połączysz dumę i satysfakcję. **Ryby (19.02 - 20.03)** Nie rezygnuj dzisiaj w pół drogi, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop na dziś radzi zachować konsekwencję. **Baran (21.03 - 19.04)** Nie przesadzaj z przekonywaniem innych do swoich pomysłów. Horoskop dzienny na środę mówi, że może to przynieść odwrotny skutek.

Byk (20.04 - 20.05)

Musisz dzisiaj dokonać trudnego wyboru. Horoskop dzienny to wskazówka, by w przypadku wątpliwości zasięgnąć rady życiowych osób. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Nie pozwalaj dzisiaj, by ktoś podejmował za Ciebie decyzje. Horoskop na dziś ostrzega, że może to mieć fatalne konsekwencje. **Rak (22.06 - 22.07)** Horoskop dzienny na środę zapowiada, że spadnie dzisiaj na Ciebie informacja, który wywróci do góry nogami Twoje najbliższe plany.

Lew (23.07 - 22.08)

Rozkojarzenie sprawi, że trudno Ci będzie zapanować nad obowiązkami. Horoskop dzienny radzi w trudnych chwilach prosić o pomoc. **Panna (23.08 - 22.09)** Energii będzie Ci można dzisiaj pozazdrościć. Horoskop na dziś zapowiada, że postanowisz mierzyć się z najtrudniejszymi zadaniami. **Waga (23.09 - 22.10)** Ktoś będzie dzisiaj publicznie podważał Twoje kompetencje. Horoskop dzienny na środę widzi w tym zarzewie sporej awantury...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny wróży, że musisz dzisiaj przygotować się na konieczność podjęcia obowiązków, które wcześniej miał wykonać ktoś inny. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nie mów dzisiaj głośno o swoich problemach, bo horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że raczej nie możesz liczyć na zrozumienie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie rzucaj dzisiaj słów na wiatr. Horoskop dzienny na środę mówi, że składanie obietnic bez pokrycia może narazić Cię na przykrości.

Patryk Zieliński: Chcę złamać barierę 40 zdobytych bramek

Miłosz Bieniaszewski
m.bieniaszewski@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. - **Jeszcze nie wiem, co będzie po sezonie - mówi Patryk Zieliński, napastnik KS Wiązownica i najlepszy strzelec w 4 lidze podkarpackiej.**

Co to się podziało w Boguchwale? Przedłużyło się trochę świętowanie?

To już końcówka sezonu i wkraśli się jakieś rozluźnienie, ale mamy awans i to jest najważniejsze. Został jeszcze jeden mecz i na pewno będziemy chcieli się w nim pokazać z lepszej strony. Większość zapewne liczyła, że właśnie mecz w Boguchwale będzie takim finałem sezonu. Wy jednak postanowiliście załatwić sprawę wcześniej...

Dobrze, że zrobiliśmy to wcześniej, ale gdyby ranga tego spotkania była większa, to na pewno inaczej by to wyglądało i wynik tak by nie wyglądał.

Abstrahując już od tego meczu z Izolatorem, to jest twój sezon życia?

O tym się przekonamy (uśmiech). Zobaczmy, co będzie w przyszłości.

Nie da się ukryć, że piłka w tym sezonie ciebie szukała...

Ale i ją znajdowałem (śmiej). Tak czy inaczej, cieszę się, że udało się zdobyć tyle bramek, a mam nadzieję, że jeszcze w ostatnim meczu uda się coś dokończyć do tego dorobku.

Marzy się przekroczenie 40 zdobytych bramek?

Dokładnie tak. Brakuje mi do tego dwóch goli i postaram się je zdobyć w czwartkowym meczu.

W Boguchwale mogłeś poprawić swój dorobek bramkowy, ale świetnie dwukrotnie spał się bramkarz...

To naprawdę dobry bramkarz, myślę że jeden z lepszych w tej li-



- **Fajnie, że po pierwszej rundzie mieliśmy pierwsze miejsce, a jeszcze fajniej, że je utrzymaliśmy do końca - mówi w rozmowie z Nowinami Patryk Zieliński (przy piłce), napastnik KS Wiązownica, który w tym sezonie zdobył już blisko czterdzieści bramek**

dze i nie udało mi się go pokonać. **Od początku sezonu graliście z łatką faworyta. Ciężko to wam?**

Trochę na pewno tak. My musieliśmy, a inni mogli, tak to wyglądało. Fajnie, że po pierwszej rundzie mieliśmy pierwsze miejsce, a jeszcze fajniej, że je utrzymaliśmy do końca.

Z Kacprem Ropem szybko załapaliście wspólny język...

Bardzo dobrze się nam współpracuje. Gramy jako para napastników, często się wymieniamy i raz ja gram niżej, a innym razem Kacper. Razem zdobyliśmy ponad 50 bramek, co jest świetnym wynikiem.

Jaka będzie twoja najbliższa przyszłość?

Na ten moment nie będę niczego deklarował. Już dużo lu-

dzi deklarowało różne rzeczy, a później różnie się kończyło. Zobaczmy co się wydarzy, w sumie już w najbliższych dniach.

Telefon się rozdzwonił?

Jeszcze nie. Na razie skupiam się jednak na tym ostatnim meczu, a dopiero po tym zobaczymy, co dalej.

Po tym jak zamieniłeś Izolatora Boguchwał na grającą wtedy w klasie okręgowej Wieczystą Kraków wielu ludzi się tobie dziwiło...

To był większy projekt i w zasadzie każdy nie wiedział co to będzie, a jak widać idzie to w dobrym kierunku. Ja tego na pewno nie żałuję, że poszedłem do Wieczystej.

Dlaczego więc nie zostałeś w tym klubie?

Do Wieczystej przychodzą piłkarze z dużymi nazwiskami, a ze mną klub nie przedłużył umowy i musiałem szukać nowego pracodawcy.

Miałeś tam okazję grać razem ze Sławomirem Peszko i Radosławem Majewskim. Dużo się od nich nauczyłeś?

Na boisku są to bardzo dobrzy piłkarze, ale przy tym świetni ludzie poza nim. Cieszę się, że miałem okazję poznać takie osoby.

Znasz Wieczystą od środka. Jak myślisz, gdzie jest sufit tego klubu?

Zobaczmy co teraz pokażą, bo czeka ich jeszcze baraż o 3 ligę. Myślę, że w następnym sezonie będą bardzo mocni, a ambicje są tam na pewno duże i idzie to w dobrym kierunku. ©©

Miłosz Kałahur: Uważam, że Resovia to dla mnie dobre miejsce na rozwój

Michał Czajka
Twitter: @mczajka999

PIŁKA NOŻNA | FORTUNA 1 LIGA. - **W poprzednim sezonie wróciłem do regularnego grania - mówi Miłosz Kałahur, nowy piłkarz Apklan Resovii**

Miniony sezon spędziłeś w Olimpii - jesteś z niego zadowolony?

Uważam, że to był udany sezon. Po cięższych momentach w poprzednim klubie odtądowałem się i wróciłem do regularnego grania.

Oferta z Rzeszowa była troszkę zaskakująca?

Po przejściu trenera Grzegorza dostałem telefon o planach rozwojowych na najbliższy sezon. Każda oferta jest miłym zaskoczeniem, bo to znaczy że wykonałem dobrą robotę.

Długo trzeba było się zastanawiać?

Nie trzeba było długo się zastanawiać - uważam, że decyzja była najrozsądniejsza.

Inne propozycje pewnie też miałeś, więc czemu Resovia? Resovia przedstawiła swoją konkretną ofertę, działania były szybkie i zdecydowane, ale również uważam, że jest to dobre miejsce na rozwój. **Idziesz ligę wyżej, więc chyba jesteś bardzo zadowolony.**

Jestem bardzo zadowolony idąc ligę wyżej. Jest to nowe wyzwanie i powrót na szczebel 1 ligi i, tak jak mówiłem, jest to docenienie mojej pracy, którą wykonałem w poprzednim sezonie.

Jakie cele na nowy sezon przedstawił ci działacz Resovii?

Najważniejszy jest cel zespołowy, dlatego chcę pomóc drużynie dalej się rozwijać i zrobić wszystko co w mojej mocy, aby tak było.

Śledziłeś w minionym sezonie 1 ligę? Jesteś na bieżąco?

Oczywiście, że śledziłem. Sporo moich znajomych gra na tym poziomie rozgrywkowym, więc cały czas jestem na bieżąco.

©©



Miłosz Kałahur (na zdj. z prawej) w minionym sezonie pracował z trenerem Resovii Tomaszem Grzegorzczakiem

Giampaolo Medei: Potrzebujemy trzech rzeczy, aby walczyć o czołówkę

Marek Bluj
m.bluj@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. - **Nie wystarczy być trochę lepszym. Musimy pracować lepiej, musimy znaleźć dobrze ducha zespołu - mówi Giampaolo Medei, trener siatkarzy Asseco Resovii.**

- Potrzebujemy trzech rzeczy: dobrej organizacji technicznej, dobrej kondycji fizycznej, a przede wszystkim dobrego ducha zespołu. Jeżeli to się nam uda, będziemy w stanie

walczyć o czołówkę ligi - twierdzi Medei nie ukrywając podniecenia z pracy w Asseco Resovii i w polskiej lidze, która jest jego zdaniem jedną z najważniejszych lig na świecie. Chciałby przekazać swój zapał zawodnikom.

- Chciałbym abyśmy wychodzili na boisko z zapałem, co może pomóc radzić sobie z presją. Dla mnie najważniejsze będzie, by nasz zespół grał z odpowiedzialnym zaangażowaniem. Choć nie jestem pewien na 100 procent, że osiągniemy nasze cele, to damy z siebie wszystko,

aby te cele osiągnąć - mówi Włoch, którego pasjami są gra w bilard i jazda na motocyklu.

- Co prawda nie ma w składzie dużych zmian, ale mamy pięciu nowych zawodników. Jestem przekonany, że nasz zespół będzie lepszy technicznie. Ponieważ w poprzednim sezonie były pewne problemy fizyczne, już od tego lata pracujemy, aby uniknąć tego rodzaju problemów. Nasz trener od przygotowania fizycznego jest w kontakcie ze wszystkimi zawodnikami, aby odpowiednio przepracować ten okres. Nasza

drużyna będzie lepiej przygotowana - zapewnia Medei w wywiadzie na stronie klubowej Asseco Resovii, ale też zdaje sobie sprawę z presji, która będzie spoczywać na nim i na zawodnikach.

- Drużyna z Rzeszowa od dłuższego czasu jest poza ścisłą czołówką polskiej ligi i zdaje sobie sprawę, że na naszym zespole spoczywać będzie duża presja, że będę duże oczekiwania, ale to dla mnie normalne. Zawsze grałem o najwyższe cele, a kiedy tak jest, to zawsze czujesz dużą presję. Jestem na to

gotowy, chcę przygotować na to zawodników. Presja czasem może pomóc. Jeżeli użyjesz jej we właściwy sposób, może ci pomóc pracować lepiej, być bardziej skoncentrowanym i lepiej być przygotowanym do każdego meczu - uważa coach rzeszowskiej drużyny. - Będzie to ciężki sezon, zwłaszcza jak pojawiają się trudne momenty, ale każdy trener, który chce pracować z najlepszymi zespołami musi być gotowy na trudne chwile, na rozwiązywanie problemów.

Medei wspomina także mecz w Częstochowie. Cucine

Lube Civitanova, której był trenerem, pokonała wówczas 3:1 Asseco Resovię. - Pamiętam bardzo ważny mecz z 2018 roku, półfinał Klubowych Mistrzostw Świata. Zmieniliśmy wielu zawodników, był to początek sezonu i moja drużyna nie grała tak dobrze. Resovia też nie miała dobrego okresu, zajmowała miejsce w dolnej części tabeli, ale awans do finału Klubowych mistrzostw świata był celem obu zespołów. Wygraliśmy i zdobyliśmy wtedy srebrny medal.

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Kto z naszych miał zdobyć złoto, ten w mistrzostwach Polski osiągnął swój cel

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

LEKKOATLETYKA Wiktoria była bliska skoczenia 190 centymetrów - mówi Michał Tittinger, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, trener skoku wzwyż w Resovii

Na mistrzostwach Polski w Suwałkach zawodnicy z Podkarpacia zdobyli pięć medali, w tym cztery złote. Całkiem fajny wynik. Jak najbardziej. Reprezentacja województwa liczyła piętnaście osób. Dorobek medalowy, liczba złotych medali daje w tej sytuacji satysfakcję. Nasi byli faworytami. Zaczniemy od skoku wzwyż i Wiktorii Miąso.

Pod nieobecność wieloboistki Adrianny Sułek była główną kandydatką do mistrzostwa i zdobyła swoje pierwsze złoto na otwartym stadionie. **Skoczyła w pierwszej próbie 186 centymetrów, potem trzy razy atakowała 190. W jakiejś próbie miała szansę na życiówkę?**

W trzeciej. Niewiele brakowało, aby zaliczyła tę wysokość. Inna rzecz, że konkurs odbywał się w trudnych warunkach. Zawodniczki skakały pod wiatr. Przez to nie poradziła sobie nasza Alicja Wysocka (10. miejsce - przyp. red.).

Anna Wielgosz planowo wygrała na 800 metrów, choć czas daleki był od jej rekordu życiowego, który niedawno ustanowiła.

Konkurencja była słabsza niż na Memoriale Kusocińskiego (A.W. uzyskała tam rekordowy w karierze wynik 1:59:84 - przyp. red.), tym samym bieg nie był tak szybki. Chodziło w nim o miejsce, a nie o czas. Anka wykorzystała swoje doświadczenie, rozegrała wszystko na swoich warunkach i pewnie wygrała.

W chodzie Katarzyna Zdziebło i Artur Brzozowski nie mieli raczej z kim przegrać. Wszystko przebiegło zgodnie z planem. U pań brąz dołożyła Anna, siostra Katarzyny. Kto spoza podium zasłużył na pochwały?

Magda Niemczyk z Tiki-Taka Kolbuszowa. Jest juniorką, a zajęła w biegu na 200 metrów czwarte miejsce. Przyszłość przed nią.

Na koniec zostawiłem sobie Alberta Komańskiego. Resovia nie dotarł do finału dwustu metrów. Co się stało?

Falstart w eliminacjach. Albert zaryzykował, chyba trochę niepotrzebnie, i stało się. Falstart nie był duży, ale był. Szkoda, bo wyniki finału pokazały, że Albert miał szansę na medal, może nie złoty, ale srebro, względnie brąz był do zrobienia.

©



Katarzyna Zdziebło (Stal Mielec) nie zwalnia tempa - w Suwałkach pewnie sięgnęła po tytuł mistrzyni Polski

PIŁKARSKA ŚRODA - GRAJĄ W PRZEWORSKI I KLASY O 4 liga: Orzeł Przeworsk - Izolator Boguchwała (śr. 17).

Klasa O Dębica: Wolica Piask. - Wola Chorz. Chemik - Głowaczowa, Chorz. - Smoczanka, Kolbuszowianka - Majdan Król., Wielopole Sk. - Podborze, Czermin - Radomyśl W., Przecław - Zagorzyce, Czarna - Golemk. **Jarosław:** Szówsko - Gorzyce, Pruchnik - Czuwaj; **Krosno:** Markiewiczza - Nienaszów; **Rzeszów:** Niechobrz - Malawa; Stalowa Wola: Pysznica - Wola Zarz., Stale - Leżajsk (wszystkie śr. 18).



FOT. GRZEGORZ KOSKTA

PIŁKA NOŻNA

Stal Mielec zacznie z Lechem
Stal Mielec zmierzy się 16 lipca na wyjeździe z Lechem Poznań w meczu 1. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Sezon zainauguruje spotkanie Rakowa Częstochowa z Wartą Poznań 15 lipca o godz. 18.

Puchar Tymbarku: Po 4 latach Beniaminek znów najlepszy

Łukasz Pado
l.pado@nowiny24.pl

Piłkarki Beniaminka Krosno wygrały turniej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” do lat 12. W finale pokonały UKKS Katowice 1:0.

Gola na wagę 1. miejsce strzeliła Lena Polek, czołowa napastniczka drużyny Beniaminka, po akcji z Olgą Kosiek. Krosnianki nie miały sobie równych zarówno w turnieju wojewódzkim, jak i ogólnopolskim w Warszawie, który rozgrywano od niedzieli. Wygrały wszystkie swoje mecze, tracąc zaledwie jednego gola.

Przed finałem dziewczyny trochę się zestresowały tym Stadionem Narodowym, ale jak w meczu dobrze im szło, miały przewagę, to zaczęły nabierać pewności siebie - mówi Jakub Kozner, trener Beniaminka.

Wiele ciepłych słów o piłkarkach Beniaminka powieździeli komentujący to spotkanie, byli znakomici piłkarze Sebastian Miła, który wyróżnił Kingę Mamroł oraz Jarosław Bieniuk, ten zaś zaznaczył dużą aktywność grającej na środku pola Wiktorii Gorzyńnik.

MVP turnieju dwunastolatek została wybrana Zuzanna Knap, a najwięcej goli dla Beniaminka zdobyły Lena Polek i Olga Kosiek po 4. Ta pierwsza będzie mieć jeszcze w przyszłości powalczyć o Puchar Tymbarku, bo ma dopiero 10 lat.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Złota drużyna Beniaminka Krosno. Puchary najlepszym zespołom oraz nagrody dla najlepszych zawodniczek i zawodników osobiście wręczał prezydent Andrzej Duda

Piłkarki z Krosna, po turnieju do siedziby swojej firmy zaprosił główny sponsor klubu, właściciel firmy Profbud.

W turnieju uczestniczyły też trzy inne zespoły z Podkarpacia. Znakomite 5. miejsce w turnieju 10-latek zajęły piłkarki Stali Łańcut, co jest wielkim sukcesem dla tej drużyny. Na 6. miejscu wśród chłopców do lat 12 uplasowali się gracze Stali Rzeszów. Wśród czołowych drużyn do lat 10 w kraju znalazł się też SMS Przemysł.

Dla Beniaminka to drugi triumf w Pucharze Tymbarku, w 2018 roku był najlepszy w turnieju 10-latków, a rok później zajął w nim 2. miejsce. Trenerami drużyny z 2018 roku byli Marcin Maculski i Jakub Kozner, obecnie trenerzy odpowiednio Stali Łańcut i Beniaminka.

Choć był to tylko turniej dzieci, to trybuny Stadionu Narodowego nie były puste. Licznie zasiedli na nich rodziny, a także m.in. prezydent Andrzej Duda, prezes PZPN Ce-

zary Kulesza i szef Podkarpackiego ZPN Mieczysław Gołba.

Jedną z nagród dla wszystkich uczestników turnieju było wspólne oglądanie na żywo meczu Polska - Belgia z trybun Stadionu Narodowego.

FINAŁ DZIEWCZYNEK U12: BENIAMINEK KROSNO - UKKS KATOWICE 1:0 (0:0)

Branka: Polek 15.

Beniaminek: Maja Jaracz - Maja Zajdel, Kinga Mamroł, Emilia Paśko, Lena Polek, Magdalena Lenik, Olga Kosiek, Zuzanna Knap, Natalia Jurczyk, Wiktorii Gorzyńnik. Trener Jakub Kozner.

Drugi finał IMP w Krośnie. Trzeci w Rzeszowie

Marek Bluj
m.bluj@nowiny24.pl

ŻUŻEL. To świetna wiadomość dla kibiców żużla z naszego regionu. Drugi finał IMP odbędzie się w Krośnie, a trzeci w Rzeszowie. W stolicy Podkarpacia rozdane zostaną medale.

Indywidualnego mistrza Polski na żużlu poznamy w tym roku po rozegraniu trzech turniejów finałowych. Zawody inaugurujące rywalizację odbędą się 9 lipca w Grudziądzu. Drugi turniej

odbędzie się 15 sierpnia w Krośnie. Trzeci, ostatni rozegrany zostanie 5 września w Rzeszowie, gdzie rozdane zostaną medale. Krosno, podobnie jak Grudziądz, jeszcze nigdy w swojej historii nie gościło imprezy tej rangi. Stadion Miejski przy ul. Legionów oficjalnie może pomieścić 6000 widzów. Tutejszy tor jest najdłuższy w Polsce i liczy sobie 396 metrów. Jego rekordzistą jest Andrzej Lebediew - 65,05 s. W gronie stałych uczestników cyklu Canal+ Online IMP znajduje się krajowy lider Cellfast Wilków - Tobiasz Musielak.

Rzeszów był gospodarzem finałów IMP dwukrotnie, w 1961 i 1962 roku, w obu przypadkach zwyciężał reprezentujący Stal Florian Kapała. Kto zostanie krajowym czempionem na stadionie Stal i w tym roku? Tytułu broni Bartosz Zmarzlik.

Każdy ze stałych uczestników cyklu Canal+ Online IMP dostał możliwość wyboru własnego numeru startowego, który będzie widniał na jego plastronie. Zawodnicy, którzy otrzymają tzw. dzikie karty zawsze będą mieli „szesnastkę” na plecach. Przed każdym tur-

nieniem odbędzie się losowanie numerów porządkowych, co umożliwi obsadę poszczególnych wyścigów oraz przypisanie odpowiednich pól startowych.

Stali uczestnicy cyklu Canal+ Online IMP: Patryk Dudek - 692; Jarosław Hampel - 33; Jakub Jamróg - 31; Maciej Janowski - 71; Krzysztof Kasprzak - 187; Janusz Kołodziej - 333; Dominik Kubera - 415; Jakub Miśkowiak - 515; Tobiasz Musielak - 100; Przemysław Pawlicki - 59; Paweł Przedpełski - 323; Bartosz Smektała - 115; Kacper Woryna - 223; Grzegorz Zengota - 29; Bartosz Zmarzlik - 95; dzika karta - 16. **Rezerwowi cyklu:** R1 Mateusz Cierniak - 842; R2 Krzysztof Buczkowski - 277. ©